

W numerze:

- ✓ Kolędujemy! str. 2
- ✓ Konkurs lepienia bałwanów str. 7
- ✓ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w Wesolej str. 7
- ✓ Konkurs kolęd str. 8
- ✓ Koncerty chóru „Il canto” str. 9
- ✓ Konkurs Jasełek str. 11
- ✓ Klub osób przedsiębiorczych str. 22

ponadto:

- ✓ Wykaz telefonów alarmowych na str. 5
- ✓ Informacje z Dzielnicy, Gminy i Powiatu na str. 4, 5, 6
- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 30

Następny numer „Wiadomości Sąsiedzkich” ukaże się pod koniec stycznia 2002 r.

W ciepłe zimowej Gwiazdki

Gdzieś wysoko tyle gwiazd migoce w przestworzach... W ten szczególny, grudniowy wieczór blask pierwszej gwiazdy rozbłyśnięj na niebie oświetli stoły wigilijne i ogrzeje ciepłem. Gwiazdka skrzy radością i wzruszeniem. W świątecznym nastroju czas spowalnia swój bieg. Cofa myśli w przeszłość, która wypełnia życie. Tradycją wigilijnego stołu jest dodatkowo miejsce dla wędrowca; tak naprawdę coraz bardziej symboliczne. Żyjemy w coraz bardziej hermetycznej więzi, świecie zagrożień, niepewności i lęku, bo jest coraz mniej bezpiecznego miejsca na Ziemi. W ten wieczór jednak spowalniamy tempo i otwieramy się na drugiego człowieka. Z codzienności i szarości przenosimy się w kolory świecących choinek i świętujemy; każdy w swój szczególny sposób. Niechaj te święta płoną nadzieją, dobrem i miłością.

Tylko sięgnąć

*już choinka skrzy kolorami
migoce światłem gwiazd*

wieczorną ciszę wypełnia kolęda

*sypią się dźwięki
w śnieżnej przestrzeni
miesza je zimowy wiatr*

*można usłyszeć
kwilenie dziecka
śpiewy anielskie*

oraz własne sumienie

*sypią się słowa niewypowiedziane
bo milczenie chce załsnąć złotem
w ten magiczny czas*

przecież GWIAZDKA

*jest tu naprawdę
więc czego jeszcze brak*

Irena Lukszo

**Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym 2002 Roku
życzy**

Redakcja





Kolędowanie, czyli trochę tradycji i zabawy

Po okresie adwentowych dni, trochę bardziej cichych niż zwykle, w Wigilię przy świetle choinek w domach i kościołach wybucha tysiącem głosów radosna kolęda – i wychwalając narodziny Jezusa ogarnia cały świat.

Jeszcze do niedawna w całej Polsce Wigilię oraz pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia obowiązkowo spędzano w domu, w gronie rodziny. Ale dzień świętego Szczepana (drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia) rozpoczynał czas spotkań towarzyskich oraz kolędowania, które trwało albo do Trzech Króli, albo do Matki Boskiej Gromnicznej.

We wsiach i w miasteczkach pojawiały się masowo kolędnicy – fantastycznie poprzebierane postacie, podkreślające swoim wyglądem i zachowaniem niecodzienne i niezwykłe właściwości tego czasu. Grupy kolędnicze skupione były często wokół osobliwych stworów, które w sposób jednoznaczny określały region Polski, w którym dane nam było spotkać się z taką tradycją. Grupy te wodziły ze sobą turonia, kozę, niedźwiedzia lub bociana, wędrowały z gwiazdą albo szopką lub też tworzyły grupę przebierańców symbolizujących te święta (anioł, diabeł, król, gwiazda, kostucha). Często towarzyszył im również muzykant.

W jednym z opisów kolędowania

śpiewających kolędy dzieci, przetrwał w wielu częściach Polski (najintensywniej można go zaobserwować w górach – od Beskidu Cieszyńskiego przez Tatrę po Beskid Niski).

Może ten piękny zwyczaj przyjmie się i w naszej miejscowości? „Pod strzechą niczyich gwiazd gazdują teraz kolędnicy. Kto ich tam policzy? Z każdego przysiółka i osiedla wychodzą te nocne wagabundy z szopką, turoniem, gwiazdą i kapelą. Śpiewają Maluńskie

przed Waszymi drzwiami stanęły dzieci z kolędą na ustach, przyjmijcie je z radością. Poczęstujcie cukierkami, ciastem, a jeśli macie taką ochotę, nie zapomnijcie o tradycyjnym drobnym groszu. A może zaśpiewacie kolędę razem? Wszak kolędy niosą dar pokoju i szczęścia.

„Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia winszujemy, na ten Nowy Rok, co go dał nam Bóg”.

Joanna Swiderska

„Słowo stało się ciałem i rozbiło swój namiot między nami”
(J 1,14)

Życzę wszystkim moim Parafianom, by nie zagubili i nie przeoczyli chrześcijańskiego charakteru Świąt; by na nowo przeżyli prawdę, że 2001 lat temu zstąpił na ziemię Logos – Słowo Przedwieczne, które stało się Człowiekiem, Ciałem, czy tłumacząc dosłownie – postawiło swój namiot, dom pomiędzy nami. Życzę wszystkim nieustannej obecności Boga pośród wszystkich spraw codziennych. W naszych sukcesach i porażkach, w planach i zamierzeniach, dobrej i złej doli, niechaj zawsze obecny będzie Bóg, by przemieniać na wielki i wieczny każdy nasz dzień i czyn. Tak, jak przyszedł do świata w tamtą betlejemską noc, tak niechaj nieustannie przychodzi do nas, by oświecać swoim światłem wszystko wokół nas, abyśmy doszli do naszych wiecznych przeznaczeń. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał” (Łk 2,14)

Wasz Ksiądz Proboszcz
Jerzy Banak

Wszystkim Mieszkańcom Wesolej
składamy serdeczne życzenia spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
w gronie najbliższych i przyjaciół
oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w Nowym 2002 Roku

Andrzej Jastrzębski Jacek Wojciechowiec
Przewodniczący Rady Miasta Burmistrz Miasta Wesola

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
najserdeczniejsze życzenia szczęścia, radości
oraz pomyślności w całym Nowym Roku 2002
składa

Prezes OSP Stara Miłosna
Elżbieta Kolbuk

(z okolic Mszany) przeczytać można, że „gdy kolędnicy przychodzili na osiedle, kto żyw zrywał się z łóża: starszyzna, dziewczki, parobki i dzieciarnia. Nawet i najbiedniejsi nie skąpili kolędnikom grosza. Grubsi gazdowie zapraszali ich do izb, częstowali jadem i napojem”.

Zwyczaj kolędowania, czyli radosnego odwiedzania domów przez grupki

mu, ludziom i sobie. Od lat, od niepamiętnych czasów”.

Prosimy wszystkich mieszkańców naszego Osiedla – gdyby

Ciepłych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia
Wszystkiego co dobre w nadchodzącym A.D. 2002
oraz jak największej ilości ucywilizowanych metrów

Starej Miłosny
mieszkańcom Starej Miłosny
w imieniu Rady Dzielnicy
życzy

Przewodnicząca Rady
Ewelina Kozak



Betlejem w Starej Miłosnie



nasza kochana siostra Rafaela przywitała rodziców oraz gości Stowarzyszenia Sąsiedzkiego zebranych w szkole podstawowej w sobotę 15 grudnia, na premierze jasełkowego przedstawienia. Dzieci z klas II b i c (tegoroczni komuniści) pod opieką siostry Rafaeli od wielu już tygodni przygotowywały się

Żyjemy w świecie fałszywych wartości. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, pamiętajmy o Dzieciątku Jezus, którego przyjście na świat będziemy po raz dwutysięczny pierwszy świętować. Zadbajmy, aby w naszych chrześcijańskich domach przeżyć te Święta z Chrystusem – takimi prostymi, a jakże pięknymi słowami (cytat z pamięci)

do odegrania bożonarodzeniowych jasełek. Pieczołowicie, z pełnym realizmem historycznym zostały przygotowane kostiumy dziecięcych aktorów (znów z pomocą naszych staromilośniańskich sióstr zakon-



spotkaniu: burmistrz Jacek Wojciechowicz i przewodniczący Rady Miasta Andrzej Jastrzębski oraz wiceburmistrz Bogdan Gutkowski i pani Ligia Krajewska z Towarzystwa Miłośników Wesołej. Piękne jasełka, przygotowane z pełnym zaangażowaniem całej szczęście zostały sfilmowane przez zapobiegliwych rodziców. Dzieci odegrają to przedstawienie jeszcze kilka razy: 17 grudnia swoim kolegom szkolnym, 9 stycznia mieszkańcom Starej Miłosny oraz 12 stycznia na ogólnomiejskim konkursie jasełek w Wesołej, w Klubie Kościuszkowca. Wspaniałym aktorom życzymy powodzenia. Siostrze Rafaeli Bóg zapłać za twórczy wysiłek w „prze-rabianiu naszych dzieci na aniołków”.

E.K.

(matka jasełkowego Św. Józefa)

„Podzielić się opłatkiem
Powiedz mi, co to znaczy?
To dobrze życzyć innym
I wszystkim im przebaczyć”
J. Kasprówicz

Okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku to czas refleksji nad sobą,
rozmyślań, zgody, pokoju i przebaczenia.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2002
miłości, nadziei, wzajemnej życzliwości oraz radości z pracy zawodowej.

życzą Dyrektor i Grono Pedagogiczne
Pracownicy oraz Uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 3 w Wesołej





Więści w pigułce

○○○

24 listopada odbyło się Walne Zebranie członków Zrzeszenia, które ma kontynuować prace Zespołu. Z pracy w Zarządzie zrezygnował jego prezes p. Jerzy Wałaziński oraz 3 osoby związane ze Spółką Ziemską. W wyniku wyborów nowym prezesem został p. Piotr Nowak. W skład Zarządu weszli ponadto p. Kazimierz Różycki, p. Konrad Kuśmierczuk oraz p. Jacek Stajszczak. Dosłownie o kilka głosów przegrali opowiadający się za szybką likwidacją Zespołu, a po uporządkowaniu spraw własnościowych także samego Zrzeszenia, kandydaci związani z jego obecną Radą Nadzorczą.

○○○

15 grudnia na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli Zespołu została podjęta uchwała o rozwiązaniu Zespołu i przekazaniu praw i zobowiązań wobec członków na rzecz Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłośnie. Pełna likwidacja Zespołu w jego starej formie ma potrwać jeszcze do 31 marca 2002 r.

○○○

Ruszyła strona internetowa Stowarzyszenia Sąsiedzkiego: www.staramilosna.pl, gdzie m.in. będzie można znaleźć elektroniczne wydanie „Wiadomości Sąsiedzkich”. Wszystkich chcących pomóc przy budowaniu jej elementów zapraszamy do współpracy: tel. 773-32-70 lub 0-504-123-283.

○○○

Rada Nadzorczą Zespołu, realizując uchwałę Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli złożyła do Prokuratury Rejonowej w Mińsku wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie zawłaszczenia majątku powierzonego przez piątkę udziałowców Spółki Ziemskiej.

○○○

Biurowo Rady Dzielnic, ul. Jeździecka 20, p. 225 (1. piętro, nad prywatnymi gabinetami lekarskimi):
poniedziałek, czwartek: godz. 16³⁰-20⁰⁰;
wtorek, środa, piątek: godz. 9⁰⁰-12³⁰
tel./fax 773 30 24, e-mail: beatazk@poczta.onet.pl

Sprostowania

W poprzednim numerze „WS” znowu namieszkał nam chochlik drukarski. W artykule o projektach budowy kościoła zostało przekręcone nazwisko jednego z architektów projektu nr 3. Zamiast Pawła Matuszewicza powinno być Paweł Matarewicz. Natomiast w recenzji tomiku poezji p. Ireny Łukaszko błędnie wydrukowaliśmy nazwisko p. Klary Stolp oraz p. Tadeusza Sznercha.

Błędnie także podaliśmy, także informację o Mszy Św. polowej. Odbyła się ona z okazji wyremontowania starej kapliczki a nie jak napisaliśmy z okazji otwarcia Osiedla Aleja Akcyjowa. Otwarcie tego Osiedla jest planowane w terminie późniejszym.

Za pomyłki zainteresowanych i Państwa Czytelników serdecznie przepraszamy.

Z prac Rady Dzielnic

Do nie zameldowanych nieustający apel

Już tylko kilka dni dzieli nas od końca 2001 r. Pewnie ciekawi jesteście Państwo, jakie efekty przyniosła nasza akcja meldunkowa? Wszyscy wiemy przecież, o co walczymy. Wagę problemu docenił także Ksiądz Proboszcz i nie zawahał się propagować naszej akcji z ambon. Dziękujemy.

Nie znamy jeszcze dokładnie liczby nowozameldowanych. Przeciaki z referatu ewidencji ludności donoszą o pewnym nasileniu ruchu meldunkowego w mieście, w tym szczególnie w Starej Miłośnie. Cieszymy się z tego faktu i dziękujemy. Jednak zaobserwowany powakacyjny wzrost zameldowań ciągle jest nieadekwatny do ilości faktycznych mieszkańców Starej Miłośny.

Nie zameldowany staromiłośnianinie!

Wykorzystaj swą szansę – zostań pełnoprawnym mieszkańcem naszej pięknej dzielnicy... i to koniecznie jeszcze w tym roku! Jeżeli zaś ciągle dręczą Cię jakieś obawy – zapraszamy pod znany adres: POKÓJ RADNYCH DZIELNICY, Jeździecka 20, W KAZDY WTOREK PO GODZ. 20.

W grudniu, na finiszu, do naszej akcji meldunkowej włączyli się nawet radni miejscy ze Starej Miłośny.

Jaki będziesz 2002 roku?

Prace nad budżetem miasta na przyszły rok dobiegają końca. Jak na razie w projekcie zaplanowano dla Starej Miłośny na zadania inwestycyjne:

1. budowę wodociągu w części północnej Starej Miłośny – 500 000 zł
2. budowę chodnika na ulicy Gościńiec – 150 000 zł
3. budowę Ronda Graniczna – 1 000 000 zł
4. budowę przepustu na Kanale Wawerskim – 300 000 zł

Po podliczeniu razem, tylko – 1 950 000 zł. I czemu znaleźli tę „dziurę budżetową”.

Z inwestycji wnioskowanych przez Radę Dzielnic w projekcie znalazły się najważniejsze: budowa ulicy Jana Pawła II, wodociąg po północnej stronie, chodnik na Gościńcu. Z najpilniejszych nie uwzględniono: dokończenia budowy gimnazjum oraz rozbudowy szkoły podstawowej.

W Radzie Miasta prowadzone są obecnie żywiołowe debaty nad nową organizacją sieci szkół w mieście. Nic dziwnego, że temat budzi gwałtowne

emocje, pytanie, do jakiej szkoły będą chodziły nasze dzieci, należy do podstawowych problemów mieszkańców. Zarząd Miasta przedstawił radnym analizę stanu obciążenia budynków szkolnych. W liczbach widać to, co każdy może dostrzec gołym okiem: najgorsze warunki lokalowe ma nasza wysłużona tysiactatka: liczba dzieci przypadająca na 1 izbę lekcyjną – 35,5. A w Starej Miłośnie tendencje demograficzne są dokładnie odwrotne niż w całym kraju i ogólnie Wesołej. W najbliższych latach nie należy spodziewać się niżu.

Z myślą o najmłodszych



O najmłodszych mieszkańcach Starej Miłośny całe szczęście pamięta Święty Mikołaj. Już 4 grudnia odwiedził dzieci uczestniczące w zajęciach plastycznych w pokoju Rady Dzielnic. I choć niektórzy niedowiarkowie uparcie twierdzili, że do Starej Miłośny prawdziwy Św. Mikołaj nie przyjeżdża, jednak jago pomocnicy – w osobach Roberta Węgrzynowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Dzielnic i Tadeusza Wilka, przewodniczącego Zarządu Dzielnic – wyciągali i wyciągali z worka najprawdziwsze prezenty. Św. Mikołaj pomyślał o wszystkich. Radości i zabawy było co niemiara.

Tak dawno, a tak niedawno

13 grudnia mija 20 lat od wprowadzenia stanu wojennego. W pokoju Rady Dzielnic mogą Państwo obejrzyć pamiętki z tych lat. Wystawę przygotował ze zbiorów własnych – Maciej Susicki, radny Dzielnic. Abyśmy my dorośli pamiętali, a nasze dzieci zrozumiały – z jakiego poziomu startowaliśmy do wymarzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Zapraszamy w godzinach pracy biura Rady Dzielnic albo na wtorkowe wieczorne spotkania.

*Przewodnicząca Rady Dzielnic
Ewelina Kozak*



Co słyszeć w gminie

29 listopada 2001 odbyła się LXI sesja Rady Miasta Wesola. Na sesji tej omawiano głównie kwestie związane z organizacją oświaty w mieście oraz zadania inwestycyjne, które będą miały decydujący wpływ na kształt budżetu w roku 2002.

W okresie międzysesyjnym Zarząd Miasta Wesola podjął m.in. uchwałę o odwołaniu dyr. SPZLO pana Jana Orlelbranda, co wywołało dyskusję radnych na temat sytuacji organizacyjno-prawnej na linii władze miasta SPZLO.

Wiceburmistrz Bogdan Wilk poinformował o wstrzymaniu prac budowlanych w strażnicy OSP na skutek „katastrofy budowlanej”, której przyczyną i skutki obecnie bada ekspert z ITB na zlecenie OSP Stara Miłosna. Natomiast, w odremontowanych pomieszczeniach OSP Wesola znalazł swoją nową siedzibę Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że środki przeznaczone na oświatę w mieście to 40% budżetu. W dyskusji radnych nad przyszłym kształtem sieci szkół w mieście dominował pogląd, że dzieci powinny chodzić do szkół znajdujących się na terenie poszczególnych osiedli, bez konieczności dowożenia ich do innych osiedli w mieście. Proponowano między innymi: przywrócenie zlikwidowanego gimnazjum w Zielonej, budowę nowej szkoły podstawowej w Wesołej-Centrum, utrzymanie dotychczasowo-

wej szkoły podstawowej na terenie Osiedla Wojskowego oraz dokończenie budowy gimnazjum nr 3 w Starej Miłosni. Burmistrz pan Jacek Wojciechowicz skonstatował, że budowa nowej szkoły to wydatek rządu 5-6 mln zł, a tymczasem brakuje środków na doposażenie istniejących szkół i polepszenia poziomu nauczania w tychże szkołach. Temat ten ma być jeszcze podjęty na grudniowej sesji Rady Miasta. Radny pan Michał Drozdek zgłosił wniosek o wstrzymanie budowy boiska, m.in. modernizacji boiska przy SP 1 za sumę około 880 tys. zł.

Pozostałe punkty obrad dotyczyły m.in.: rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta w 2001 roku; uchwał o budżetowych w sprawie podatku od nieruchomości w 2002 r., określenia wysokości stawek podatku od posiadania środków transportowych i zwolnień w tym podatku, wysokości podatku od posiadania psów i wprowadzenia nowych opłat administracyjnych za niektóre czynności urzędowe; ustalenie wysokości opłat za odprowadzanie ścieków bytowych oraz za pobór wody w mieście Wesola. Szczegółowy protokół z obrad Rady dostępny jest w biurze Rady Dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Jeździeckiej 20 w godzinach pracy biura. Zapraszamy.

*na podstawie protokołu z sesji
Małgorzata Krukowska*

Wykaz telefonów alarmowych i konserwatorów na terenie miasta Wesola:

1. **Policja – komisariat w Wesolej**, ul. 1 Praskiego Pułku 21, 773-49-44, 773-56-99, 773-90-07, fax 773-40-04, 0-603-391-585
2. **Policja – pogotowie policyjne** 997
3. **Straż Miejska** (całodobowo) 773-60-90, 773-60-98, 0-502-670-794
4. **Straż Pożarna** 998
5. **Straż Pożarna – Wesola**, ul. 1 Praskiego Pułku 31/33 773-90-08
6. **Straż Pożarna – Stara Miłosna**, ul. Trakt Brzeski 28, 773-39-78
7. **Pogotowie Energetyczne** 783-59-90, 773-27-37
8. **Pogotowie Gazowe** 992, 628-45-87, faks 625-35-14
9. **Pogotowie Ratunkowe** 783-14-55, lub 999
10. **Konserwator Wodociągów Miejskich „Lenbaw”** sp. z o.o. 0-502-182-206, 0-501-076-231
11. **Konserwator oświetlenia ulicznego Robert Gos** 783-25-12, (całodobowo) 0-607-191-647
12. **Naprawa telefonów** 773-97-39, 773-20-71
13. **Konserwator kotłowni** 858-83-76, 852-00-08, 651-85-60 fax 858-87-35
14. **Konserwator energii Robert Gos** 783-25-12 (całodobowo) 0-607-191-647
15. **Konserwator windy** 0-501-022-128
16. **Aluminium Okna i Drzwi „Albud”** p. Strąg 0-602-319-131
17. **Konserwator telefonów – „MCX”** Sp. z o.o. ul. Towarowa 7A, Warszawa 548-46-84
18. **Sieć alarmów – SOLID**, Andrzej Sikora 0-602-231-701
19. **Sieć POŻ.**, p. Marek Dudek „UNIMARK MD” Ochrona Przeciwpożarowa Sulejówek 0-601-273-272
20. **Mazowieckie Centrum Zarządzania Kryzysowego** – w razie zaistnienia zagrożenia 987
21. **PPHU Łapińscy s.c.** siedziba 773-48-14, Marek Kowalik 0-501-732-595, Mariusz Łapiński 0-501-294-548, Ryszard Łapiński 0-501-496-174

Dziękujemy - cd. wielkiego odliczania

Propagowana przez nas od kilku miesięcy akcja meldunkowa powoli, ale przynosi efekty. W ostatnim miesiącu zameldowało się kolejnych kilkadziesiąt osób. Liczymy, że jeszcze wielu zwyczajowo zwleka do ostatniej chwili. I cel, który sobie postawiliśmy – 6 radnych z naszej dzielnicy w Radzie Miasta staje się realny.

W tym miejscu zastanawia mnie tylko „dlaczego nikt nie interesuje się, gdzie idą, często naprawdę duże pieniądze z naszych podatków. Dlaczego fundujemy latarnie i chodniki na Woli, Żoliborzu czy w Raciborzu. A tu tylko narzekamy na braki w budżecie gminy, której na powyższe latarnie i ulice u nas nie starcza.

Z wielu telefonów i rozmów, które przeprowadziliśmy w Radzie Dzielnicy w ostatnim czasie, rysuje się podstawowy

problem nie meldowania się. Nie meldujemy się, aby nie stracić ulgi budowlanej.

Trochę zamieszania wprowadziła informacja, że nie można się meldować w nie odebrany budynek (czytaj na niezakończony budowie) Zrozumiała jest troska nas wszystkich o nasze domowe budżety. Dlaczego mielibyśmy pozbawiać się ulgi budowlanej? Dzięki zyczliwości burmistrza Jacka Wojciechowicza znacznie uproszczono procedurę meldowania i można to zrobić bez straty ulgi.

Dalej budujemy (nie tracimy ulgi), a już możemy się zameldować (inwestujemy nasze podatki u nas).

Już prościej się nie da. Teraz wystarczy:

1. Akt własności nieruchomości.
2. Decyzja lub poświadczenie przejęcia budynku do użytkowania (wydane przez architekturę) w przypadku braku odbioru zaświadczenia od kierownika budowy

lub inspektora nadzoru, stwierdzające, że budynek mieszkalny nadaje się do zamieszkania. (w przypadku budynków Zespołowych wydawane przez Zespół).

3. Zaświadczenie o nadaniu numeru porządkowego budynkowi lub posesji.
4. W przypadku zameldowanych na pobyt stały – poświadczenie wymeldowania z ostatniego miejsca pobytu stałego.
5. W przypadku mężczyzn do 60 roku życia – książeczka wojskowa.

Do 31 grudnia już nie daleko. Mamy jeszcze tylko kilka dni, aby móc dołączyć do wspólnego sukcesu, albo kolejnie 4 lata narzekać, że naszym radnym nie udało się załatwić kolejnej sprawy, bo zostali przegłosowani.

Cieszymy się, że w ostatnim okresie nasza inicjatywa zyskała kolejne wsparcie najpierw ze strony Księdza Proboszcza, w końcu ze strony obecnych radnych. Liczymy, że kolejne osoby nie pozostaną obojętne na te apele.

Radni Dzielnicy



Informacje z powiatu

Szanowni Państwo!

To miała być już ostatnia informacja z prac powiatu Mińskiego. Od 1 stycznia Wesoła ma bowiem znaleźć się w składzie powiatu Warszawskiego. Radni z Wesołej i Sulejówka mieli już nawet nieoficjalne informacje o planowanym na 16 stycznia ślubowaniu. Jednak ostatnie dni przyniosły niepokojące informacje. Podjęte zostały bowiem prace nad zmianą Ustawy Warszawskiej. Według proponowanej tam koncepcji wszystkie gminy (w tym i Wesoła) wchodzące w skład powiatu Warszawskiego, miałyby być połączone w jeden organizm samorządowy – miasto na prawach powiatu Warszawę.

Oznaczałoby to całkowitą utratę naszej samodzielności i tego skromnego, ale zawsze przynoszącego jakieś efekty udziału w budżecie miasta Wesoła.

Oczywiście, sprawa jest dopiero w pierwszych przymiarkach, istnieje specjalna procedura likwidacji gminy wymagająca referendum itp. Jednak obecna koalicja przy uchwalaniu przyszłorocznych podatków już pokazała, jak szanuje opinię publiczną. W rękach Zarządu Miasta i radnych jest teraz chuchanie na zimne, abyśmy nagle nie zostali zaskoczeni rozstrzygnięciami, po których o postawieniu kolejnej latarni w Starej Miłośni będą decydować urzędnicy z placu Bankowego.

Kuriozalnie, wyjściem z sytuacji może się okazać dla nas powrót do powiatu Mińskiego. A taka koncepcja też jest rozważana w kręgu doradców Premiera. Pretek-

stem do uchylecia rozporządzenia o włączeniu Wesołej i Sulejówka do powiatu Warszawskiego mamy być my – radni. Otóż Rada Powiatu Warszawskiego liczy obecnie 60 radnych, czyli maksymalną, dopuszczalną ilość. Nasze przejście do powiatu Warszawskiego spowodowałoby wzrost jej liczebności do 70 osób a więc byłaby niezgodna z Ustawą o Samorządzie Terytorialnym. Na czym się skończą te pomysły, na razie nie wiadomo. Mam nadzieję, tak jak zapewne i wszyscy Państwo, że przy ostatecznych rozstrzygnięciach zostanie wzięta pod uwagę wola mieszkańców.

Jest także nadzieja, że zaabsorbowani dziurą budżetową politycy po prostu nie zdążą swoim pomysłem nadać ram legislacyjnych i wszystko zostanie tak jak mieszkańcy zdecydowali w referendum, czego w obliczu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Państwu serdecznie życzę, zarówno w imieniu własnym jak i moich kolegów radnych jeszcze powiatu Mińskiego a za kilka dni, mam nadzieję że Warszawskiego.

Marcin Jędrzejewski

W miesiącach

październik – grudzień 2001 r.

Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej 
zaprasza na

bezpłatne badania postawy dzieci

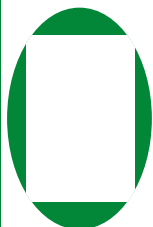
HURTOWNIA

HURT-detal w cenach producenta

KABLE ELEKTRYCZNE

OŚWIETLENIE DOMU I OGRODU

OSPRZĘT ELEKTRYCZNY



dla firm wysokie rabaty

STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14

AKCEPTUJEMY PŁATNOŚCI KARTĄ KREDYTOWĄ



Mały Jaś a Spółka Ziemiska

Idą Święta. Piękna, mroźna zima, okryty szadzią las. A tu przypadł mi przykry obowiązek przypominania wszystkim, że jednak jeszcze nie żyjemy w normalnym mieście. Że mamy qwasi władzę w postaci Zespołu oraz nasz wspólny majątek jest właściwie nasz, ale...

I w takim właśnie przedsięwziętym nastroju zauważyłem smutną analogię, między tym, jak to kiedyś, my wszyscy członkowie Zespołu obdarzyliśmy ogromnym zaufaniem sześć osób i na- iwnie powierzyliśmy im ogromny majątek, aby zgodnie z naszą wolą i w naszym imieniu nim zarządzali a sytuacją małego Jasia, któremu rodzice kupili telewizor.

Otóż Jasio był zbyt mały, by móc samodzielnie go obsługiwać. Rodzice zatrudnili więc Nianię. Tak jak my udziałowców Spółki Ziemskiej obdarzyli ją zaufaniem i powierzyli pilota od tego telewizora. Początkowo wszystko grało. Niani nawet podobały się kreskówki, więc chętnie je razem z Jasiem oglądała. Tylko nieliczni wiedzieli, że gdy Ja-

sio szedł spać, Niania włączała sobie Mariję Lucję lub Esmeraldę.

Tymczasem Jasio rósł. I chciałby czasem obejrzeć coś więcej niż myszkę Miki. Niania jednak zawsze lepiej wiedziała, co dla Jasia jest dobre. Mimo jego protestów, nie zamierzała nawet na chwilę oddać mu pilota. Czasem tylko, dla zamydlenia oczu, puściła mu Muppety lub Niekończącą się opowieść. Jednak w końcu Jasio dorósł i postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Jednak Niania (która akurat rozczuła się nad Iosem Isaury) ani myślała zrezygnować ze swoich ulubionych seriali. Najchętniej zabrałaby cały telewizor, aby Jasio nie przeszkadzał jej w ulubionych serialach. Ale tak na oczach wszystkich... Resztką przyzwoitości a może raczej ryzyko wykrycia ewidentnej kradzieży jakoś ją od tego powstrzymały. Zabrała więc pilota i schowała się przed Jasiem na strychu.

I co biedny Jasio ma zrobić z tym fan- tem? I tak wystarczająco długo znosił, że ktoś szarogęsi się przy jego telewizorze. Zwolnić Niani nie może, bo ta od

razu zaślania się Kodeksem Pracy i żąda odszkodowania za wcześniejszą emeryturę. Niby Niania puszcza do niego oczko i przebąkuje coś o ślubie, ale urodziwa to ona nie jest, a po ślubie zaślani się Prawami Kobiet i pilota pewnie nadal nie odda. Dzwonić po rodziców, którzy zajęci też tak zaraz nie pomogą...

Smutna historia, bez happy endu. Bo Jasio, nie mając innego wyjścia, będzie się szlajał po ulicach, wpadnie w złe towarzystwo i zostanie dresiarzem. A wtedy marny Niani los.

Tak sobie myślę, że najlepiej dla wszystkich by było, gdyby Niania czym prędzej tego pilota oddała. Póki telewizor jeszcze na chodzie. Bo jak się na dobre zepsuje, to kto zapłaci za jego naprawę...

Marcin Jędrzejewski

PS Dla osób, które nie do końca orientują się w zawiłościach układów gospodarczych Starej Miłosny, ten tekst może wydać się całkiem absurdalny. Wybaczcie jednak autorowi, to nie on zwariował, to po prostu los rzucił nas w tak zwariowane miejsce, gdzie naszym majątkiem zarządza coś takiego jak Spółka Ziemiska.

MJ

Konkurs na największego Bałwana Starej Miłosny!

Szanowni Państwo!

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie na budowę największego Bałwana Starej Miłosny. Oto jego regulamin:

1. Bałwan powstaje w technologii tradycyjnej z kul śniegowych i ma być wyposażony w tradycyjne rekwizyty: nos z marchwi, usta z buraka, oczy i guziczki z węgielków. Dodatkowo powinien posiadać nakrycie głowy i miotłę.
2. Bałwan musi być ustawiony w terenie publicznym, ogólnodostępnym.
3. Konkurs trwa aż do końca ferii zimowych. Zgłoszenia gotowych do oceny bałwanów można dokonywać pod nr telefonu 773 13 15. Jest to numer automatycznej sekretarki, na którą należy nagrać nazwiska i kontakt na twórców bałwana oraz jego lokalizację.
4. Do konkursu można zgłosić dowolną liczbę bałwanów, zbudowanych w dowolnym okresie trwania konkursu.
5. Bałwany będą oceniane w dwóch kategoriach:
 - największy bałwan – liczona będzie wysokość od podstawy do czubka głowy (bez nakrycia)
 - najpiękniejszy bałwan – oceniane będą proporcje, precyzja wykonania kul, jakość wyposażenia
6. Przewidywane są nagrody specjalne za nieszampową i kreatywną realizację bałwana
7. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody Prezesa Stowarzyszenia Sąsiedzkiego w postaci paczek z łakociami.

Nie bądź sztywniakiem – ulepić bałwana!

Zapraszamy Państwa gorąco do wzięcia udziału w

10 Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2002.

Wielka, kolorowa impreza odbędzie się w Wesolej na pl. Wojska Polskiego w Klubie „Kościuszkowiec”

13 stycznia 2002 r. w godzinach od 14⁰⁰ do 20⁰⁰.

Moc atrakcji i wrażeń dostarczą Państwu zaproszeni do nas znakomici aktorzy lubianych seriali telewizyjnych, wspaniali sportowcy, muzycy, którzy w trakcie zabawy poprowadzą licytację. Zachęcamy również do wsparcia wolontariuszy, którzy będą spotykać Państwa na ulicach Wesolej z puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Sztab organizacyjny W.O.S.P. Wesola



Imieniny Szkoły Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnie

Szkoła Podstawowa nr 3 W Starej Miłośnie już od wielu lat nosi imię „Górników Polskich”. Dnia 4 grudnia każdego roku ma swoje święto. Tegoroczne było wyjątkowe. Przebiegało pod hasłem „Imieniny Szkoły”.

Tydzień wcześniej wśród uczniów nuczania zintegrowanego kl. I – III oraz zerówek został ogłoszony konkurs na najpiękniejszą laurkę dla szkoły od całej klasy. Było o co walczyć.

Główną nagrodą dla zwycięzców był tort w kształcie czapki górniczej ufundowany przez Radę Rodziców.

Podczas ślubowania klas I, które odbyło się w październiku, pani wizytator Elżbieta Sienkiewicz odczytała list, który rozpocząło motto:

„Malańka tarcza, ale wystarcza,
By z dumą myśleć o niej,
Bo jak prawdziwa rycerska tarcza
Honoru szkoły broni”.

Dnia 4 grudnia słowa tej myśli stały się faktem. Każdy uczeń naszej szkoły otrzymał tarczę szkolną, symbol przynależności do wspólnoty uczniowskiej. Jest wyjątkowa – mała, ale bardzo piękna. Na niebieskim tle widnieją złota trójka, którą przecinają białe litery – SZKOŁA PODSTAWOWA W WESOŁEJ. Wszystko otoczone jest złotą obwódką.

Realizacja naszego pomysłu, powrotu do tradycji, nie była łatwa. Trzeba było znaleźć sponsorów.

Dzięki ofiarności wielu osób i firm udało się pomysł doprowadzić do końca.

Autorką projektu jest pani Dorota Rządziejewicz.

Sponsorami byli:

1. Firma Zenona Jaskuły
2. Firma Domeko
3. Firma Pferol
4. Nieruchomości 777 ul. Pogodna 27
5. Firma Ubezpieczeniowa z Siedlec pana Zygmunta Gintera
6. Apteka pani Jolanty Borkowskiej ul. Jeździecka 22 c
7. Restauracja „Gościniec”
8. Kwaciarnia państwa Hajtałowiczów
9. Restauracja „Przy Trakcie”

Wszystkim darczyńcom bardzo serdecznie dziękujemy. Zostaną oni uhonorowani wpisem na drzewko darczyńców, które już niedługo „wyrósnie” na naszym szkolnym korytarzu.

Wręczenie tarcz odbyło się na sali gimnastycznej podczas uroczystej akademii przygotowanej przez kl. III b pod kierunkiem pani Ewy Wolczuk, klasę II a prowadzoną przez panią Majkę Delurę, oraz przez kl. I c, której wychowawczynią jest pani Magdalena Kruk.

One także opracowały scenariusz obchodów „Imienin Szkoły” oraz zorganizowały i przeprowadzały akcję „Tarcza szkolna”.

Pierwszą tarczę szkolną otrzymała pani dyrektor Katarzyna Głusek, drugą

pani wicedyrektor Lidia Chmielewska.

Kolejne były wręczone gościom obecnym na uroczystości: burmistrzowi Jackowi Wojciechowiczowi, przedstawicielom Stowarzyszenia Sąsiedzkiego i Rady Dzielnicy pani Małgorzacie Krukowskiej i panu Józefowi Wojtasiowi, radnemu panu Bohdanowi Rodziewiczowi, pani dyrektor Gimnazjum nr 3 – Ewie Tucholskiej, paniom z Rady Rodziców – Krystynie Mileszyk i Edycie Szambelan oraz pani Dorocie Rządziejewicz.

Pod koniec uroczystości każda wychowawczyni otrzymała komplet tarcz dla wszystkich uczniów swojej klasy.

Wszystkim dzieciom oraz całemu gronu pedagogicznemu nowe tarcze bardzo się podobają.

Mamy nadzieję, że z dumą i godnością będą je nosić!

*Magdalena Kruk
Ewa Walczuk
Majka Delura*

Najpiękniejszą laurkę wykonała klasa II c, której wychowawczynią jest pani Iza Buczkowska. Dzieci z wielkim apetytem odebrały słodką nagrodę.

I ja tam byłem.....



Miejski Ośrodek Kultury w Wesolej zaprasza!!!

Konkurs na instrumentalne wykonanie kolędy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia MOK tradycyjnie ogłasza „Konkurs na instrumentalne wykonanie kolędy”. Konkurs odbędzie się 22 grudnia 2001 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Wesolej, w godzinach 13⁰⁰–17⁰⁰. Na godzinę 13-tą zapraszamy początkujących wykonawców, czyli tych, którzy uczą się gry na instrumencie pierwszy, drugi lub trzeci rok. O godzinie 15-tej zaprezentują się instrumentalne duety i zespoły, a o godzinie 16-tej wystąpią zaawansowani muzycy, doskonalący swoje umiejętności więcej niż trzy lata. Ogłaszanie wyników przesłuchań wykonawców oraz nagradzanie laureatów odbędzie się po każdym etapie konkursu. W przerwach wystąpią uczniowie sekcji klawiszowych instrumentów elektronicznych ogniska muzycznego „Iskierka”, działającego w Sulejówku oraz wykonawcy z sekcji wokalne Miejskiego Ośrodka Kultury.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przygotowanie jednej, dowolnie wybranej kolędy na instrumencie konwencjonalnym oraz zgłoszenie swojej kandydatury do dnia 17 grudnia osobiście lub telefonicznie: 773-55-99. Przy zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, rok nauki, wybrany instrument, tytuł kolędy oraz kontaktowy numer telefonu.

Serdecznie zapraszamy!!!

Miejski Ośrodek Kultury w Wesolej ul. Starzyńskiego 21 (róg Żółkiewskiego) telefon 773 55 99

„Wesoła szkoła”

1. Ptak, który zostaje u nas na zimę to jemiółka. (Kamil)
- 2.2 listopada, to dzień zaduszony (Ania)
3. Pani prosi Wojtusia, aby poszedł do sekretariatu po spinacze. Za chwilę dziecko wraca i mówi „Komisariat zamknięty, bo pani sekretariatka chora”.
4. Śledź żyje w wodzie, on lubi się kąpać (Łukasz)
5. N. Utwórz przymiotnik od rzeczownika
N: mąka – U: biała
N: ołówek – U: kredka
6. Niedzwieci nie gromadzi żywności tylko je na zapchasa, bo jak zapchasa sadło to śpi całą zimę. (Michał)
7. Obiecuję, że zawsze będę się uśmiechał nawet wtedy, gdy będzie w moim domu „Ich troje” (Zbyszek)



Nowy sezon koncertowy „Il canto Magnificat”

W każde sobotnie dopołudnie i środowy wieczór nasza pocziwa tyśiątka rozbrzmiewa radosnym chórem dziecięcych głosów. Już drugi rok Marta Zamojska-Makowska uczy nasze dzieci pięknie śpiewać. Coraz częściej możemy usłyszeć ten młody chór na różnych uroczystościach w staromiłośniańskim kościele. Nasi chórzyci rozpoczęli też koncerty poza granicami dzielnicy, choć oczywiście rodzima szkoła pozostaje ich pierwszą najmilszą salą koncertową.

Z okazji Święta Niepodległości Pani Marta przygotowała patriotyczny repertuar, przy współpracy Miejskiego Domu Kultury udało się zorganizować cały spektakl, w którym patriotyczne i narodowe pieśni przeplatały się z recytacjami aktora Teatru Dramatycznego, Ryszarda Jabłońskiego. 11-listopadowy koncert chór zaprezentował swoim kolegom w szkole podstawowej, podczas niedzielnej mszy mieszkańcom Starej Miłosny, a także najstarszemu pokoleniu naszego miasta – podopiecznym „Gniazda Rodzinnego”, domu opieki nad osobami starszymi w Wesolej.

Ciepłe przyjęcie podczas wszystkich występów było najsympatyczniejszą zapłatą dla wszystkich śpiewających dzieci za wielogodzinne próby. Specjalne podziękowania za piękne wrażenia muzyczne należą się przede wszystkim Marcie Zamojskiej-Makowskiej za cały ogrom pracy włożony w utworzenie chóru i osiągnięcie w tak krótkim czasie dobrego poziomu artystycznego.

Chórzyci pani Marty przygotowują obecnie koncert kolędowy. Pierwszy występ już 14 grudnia dla wesolewskich



seniorów w „Gnieździe Rodzinnym”, 19 grudnia specjalny wieczór kolędowy dla nauczycieli szkoły podstawowej. Na Nowy Rok chór ma zaplanowane kolejne koncerty z kolędami: 6 stycznia o godz. 11 w kościele oo. Marianów w Sulejówku, a wieczorem w Warszawie, 13 stycznia o godz. 16 w naszym kościółku parafialnym.

Dzięki życzliwości księdza proboszcza po feriach będziemy mogli systematycznie słuchać śpiewu naszych dzieci w kościele w każdą trzecią niedzielę miesiąca, na które to cykliczne koncerty chór „Il canto Magnificat” już dziś serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Starej Miłosny.

E.K.

Koncerty kolędowe chóru „Il canto Magnificat”:

- 6.01.02.** (niedziela) g. 11.00 kościół oo. Marianów w Sulejówku
g. 18.00 kościół na ul. Gdańskiej w Warszawie
- 9.01.02.** (środa) g. 17.00 szkoła podstawowa w Starej Miłosnie
- 12.01.02.** (sobota) g. 12.30 Klub Kościuszkowca w Wesolej,
g. 17.00 kościół środowisk twórczych, Warszawa, pl. Teatralny
- 13.01.02.** (niedziela) g. 16.00 kościół w Starej Miłosnie

Serdecznie zapraszamy

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ
mgr Beata i Jacek Horszczaruk



GIMNASTYKA KOREKCYJNA

DLA DZIECI

ZAJĘCIA GRUPOWE I INDYWIDUALNE

TEL. 773 22 53 Os. Stara Miłosna ul. Słonecznej Polany 5

KACPER

Artykuły

Szkolno-Biurowe

Duży wybór prasy
Wywoływanie filmów (1 dzień)
Cyfrowe Videofilmowanie

Skupujemy zużyte wkłady do drukarek
atramentowych i laserowych



Wizyty Sąsiedzkie: nasze pociechy, nasze nadzieje... Drużynowy jest wśród nas ...

Kiedy byłem małym chłopcem, patrzyłem na nich z podziwem i zazdrością. Moi rodzice nie pozwalali... Później, w liceum, zapisywano niemal z automatu, bo taki był w szkole ogólny trend. Byłem jedynym z klasy, który przetrwał napór gróźb, a nawet ich realizację. Tym razem z własnej, nieprzymuszonej woli, odmawiałem kategorycznie wstąpienia w szeregi, gdyż świadomość moja wzrastała. Ale podskórna fascynacja pozostała, a nawet nawiązałem nieformalną współpracę: organizacja i udział w trzech edycjach Harcerskich Spotkań Artystycznych. Nie mogłem inaczej, wszak mój serdeczny wówczas przyjaciel był harcerskim pasjonatem i najmłodszym w historii Polski podharc mistrzem. Dziś, kiedy siedzę i rozmawiam z drużynowym Lechem Krzemińskim, wspominam Staszka i nadal zżera mnie zazdrość.

04.04.1999 roku odbyła się pierwsza zbiórka Zastępu Kadrowego ZHR w Starej Miłosni. Jej współzałożycielem, wraz z Marcinem Jędrzejewskim,



wówczas szefem Kapituły Harcmistrzów Rzeczypospolitej, był właśnie Lech. W rok później zastęp przekształca się w 44 Mazowiecką Drużynę Harcerzy „Stanica” (liczba 44 przypomina o dacie pierwszej zbiórki). Wkrótce potem powstała 44 Mazowiecka Drużyna Harcerki „Archandraja”, a jej drużynową jest Joanna Bąk ze stopniem przewodniczki. Drużynowym sekundują przyboczni jako ich pełnoprawni zastępcy, a często także następcy.

Przełądam plik zdjęć z różnych akcji,

obozów i rajdów. Na wszystkich coś się dzieje, widać, że chłopcy nie nudzą się. Lech rysuje mi schemat organizacyjny, opowiada o bieżących poczynaniach, zaznajamia z historią i tradycją. Drużyna opiera się na pracy w zastępach prowadzonych przez zastępowych. Staro-miłośniańska drużyna dziewcząt ma już trzy zastępy, chłopców – na razie tylko dwa, ale trzeci zastęp już jest prawie utworzony. Każda z tych drużyn liczy sobie około trzydziestu osób. Swą bieżącą i podstawową działalność harcerze realizują w trakcie regularnych zbiórek zastępów. Raz w tygodniu, przez mniej więcej dwie godziny, członkowie zastępu zapoznają się z praktyczną stroną Prawa Harcerskiego i z wcielaniem go w życie, zdobywają sprawności, poszerzają wiedzę na wybrane tematy – zawsze w powiązaniu z działaniem. Przede wszystkim uczą się bycia razem, współpracy, wzajemnego szacunku i niesienia sobie wzajemnie pomocy. W różnych sytuacjach, bo życie harcerskie, to głównie działanie, ruch i aktyw-



brzmi prawie identycznie tak dla dziewcząt, jak dla chłopców: Harcerz postępuje po rycersku. W czym innym będzie przejawiać się rycerskość chłopca, inaczej będą ją realizować dziewczęta. Dla chłopców dochodzenie do rycerskości będzie się dokonywać w dużej mierze poprzez pracę nad tężyzną fizyczną, trochę w myśl powiedzenia „w zdrowym ciele, zdrowy duch”, oczywiście w powiązaniu z rozwijaniem całej gamy wartości wewnętrznych. Dla harcerki „postępowanie po rycersku” będzie wiązać się przede wszystkim z niesieniem pomocy drugim, postawą prospołeczną, aktywnym wcielaniem w życie idei uczciwości, sprawiedliwości itp.

W ten sposób dowiaduję się, że „Stanica” i „Archandraja” styczności mają z sobą niewiele. Jedyne przy większych, wspólnie podejmowanych akcjach, w trakcie uroczystości i oczywiście na wspólnych obozach, choć i te funkcjonują samodzielnie i w pewnym oddaleniu oraz ze ściśle określonymi ramami współpracy i wspólnego spędzania czasu.

Każda harcerka i harcerz mogą i powinni zdobywać sprawności zestawione w 4 stopniach, oczywiście według stopnia trudności. Do podstawowych, jednogwiazdkowych sprawności należą np. sprawność „łazika” (przejsie 15 km i oznaczenie trasy na mapie) i sprawność „lekka stopa” (niepostrzeżone podejście pod obozowisko lub ognisko). Ostatnią, najtrudniejszą jest sprawność M – mistrzowska – i by ją uzyskać należy np. rozliczyć merytorycznie i finanso-

ność. Zbiórka zastępu to może być wycieczka połączona z nauką znaków patrolowych, może to być bieg terenowy z wykorzystaniem kompasu lub inne małe gry terenowe.

Rzecz prosta, szereg rzeczy inaczej wygląda w wydaniu chłopców, inaczej dziewcząt i między innymi stąd bierze się niemal całkowita rozdzielnosc pracy drużyn dziewczęcej i chłopięcej.

– To dosyć proste – podchwytuje temat Lechu. – Jako przykład mogę podać 5 punkt Prawa Harcerskiego, który



wo obóz. Oprócz sprawności można też zdobywać, a raczej uzyskiwać stopnie harcerskie, w kolejności: młodzik, wywiadowca, ćwik, harcerz orli i harcerz Rzeczypospolitej, a także stopnie instruktorskie: przewodnika, podharcmistra i harcmistrza. Warto zaznaczyć, że harcerskie stopnie instruktorskie spełniają wymogi i są honorowane przez MEN. Dzięki temu np. przewodnik może być wychowawcą kolonii dla dzieci.

Czas biegnie nam szybko, zwłaszcza że w mojej pamięci odżywają wspomnienia. Jeszcze proszę o kilka słów komentarza do wybranych zdjęć.

– To zdjęcia z naszych obozów. – podejmuję żywo Lech i widać, że obóz jest dla niego uwieńczeniem wszystkiego, co działo się w roku szkolnym, rodzajem praktycznego sprawdzianu i podsumowania. – Ten miecz na przykład – wyciąga jedno ze zdjęć – który tu trzymam ja, to miecz pożyczony od uczestników Zawodów Rycerskich, jakie odbywały się właśnie w Olsztynie. My obozowaliśmy nieopodal nad Jeziorem Borowym. To się świetnie złożyło, bo na tym obozie właśnie „przerabialiśmy” obrzędowość Rycerzy Okrągłego Stołu. Mieliśmy więc pokrewny temat prawie „na żywo”. – W dłoni drużynowego pojawiają się następne „fotki”.

A stroje wykonaliśmy własnoręcznie ściśle wg wzoru zaczerpniętego z tradycyjnych opisów.

Już sama nazwa drużyny „Stanica” dużo mówi o obranym profilu „tematycznym”. Stała obrzędowością, wypełnianą raz w ciągu roku szkolnego, jest odtwarzanie zdarzeń i obyczajów opartych na historii powstania Chmielnickiego.

Atrybutem drużyny jest miecz Bartrada, którym posługiwali się władcy i z którym wiąże się wiele opowieści. Miecz ten, z racji funkcji, należy do drużynowego.

– Jakie jeszcze atrakcyjne i pożyteczne formy spędzania czasu oferuje drużyna harcerska?

– Och, tych nie brakuje, byle starczyło czasu i środków – śmieje się Lech – oprócz obozów w ciągu roku organizujemy 2-3 biwaki, rajdy, wycieczki, duże gry terenowe dla zastępów (np. bardzo pasjonujące „Flagi”, gdzie zastępy starają się zdobyć proporzec przeciwnika), tematyczne obrzędy nazywane kominkami (w pomieszczeniu) lub ogniskami (na wolnym powietrzu) itp. Dwa razy do roku bierzemy udział w centralnych obchodach uroczystości: 3 maja i 11 listopada.

A 4 kwietnia to nasze Święto 44 Drużyn ZHR w Starej Miłośnie – dziewczęcej i chłopięcej. Różnych mniejszych i większych lokalnych okazji do zademonstrowania naszego uczestnictwa nie zliczę: uroczystości, imprezy, akcje...

Widzę, że nasza rozmowa mogłaby trwać jeszcze, że ho, ho, ale czas... Choć czas kończyć, nie mogę oprzeć się chęci zaspokojenia ciekawości, co drużynowy porabia „prywatnie”, co go ciekawi, czym się zajmuje?

– Cóż, mam już 19 lat i rozpocząłem studia. Jestem na pierwszym roku historii UW i tak naprawdę interesuje mnie właśnie historia. Lotnictwo, żeglarstwo, wspinaczka – pociągają mnie bardzo i mam nadzieję zakosztować ich w przyszłości więcej. Poza tym uwielbiam piłkę nożną, nawet kiedyś grałem w klubie, w Falenicy.

Tę ostatnią informację mogę potwierdzić, gdyż zdarzyło mi się zagrać przeciwko Lechowi w piłkę nożną: gra świetnie i niezwykle fair.

– Ostatnie słowo?

No właśnie! Wszystkich chętnych, dziewczęta i chłopców od 5 klasy szkoły



podstawowej wzwyż, zapraszamy! Oczywiście robimy akcje naborowe, lecz jeśli ktoś nie chce czekać, w każdej chwili może skontaktować się z drużynową Joanną Bąk: 773 17 22 lub ze mną, Lechem Krzemieńskim: 773 32 43. A korzystając z okazji, w imieniu swoim, drużynowej Joasi i wszystkich harcerek i harcerzy 44 drużyn, naszym koleżankom i kolegom, oraz wszystkim mieszkańcom Starej Miłosny składam życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!

Zegnam się z Lechem i wracam do domu. Wracam przekonany, że istnieje jeszcze jedna, ważna społecznie struktura, grupa, instytucja – sam nie wiem, jak to nazwać – której mógłbym zawierzyć i powierzyć – dziecko. To dobrze. Bo zagrożenia, bo atrakcji wątpliwych, ścieżek wyboistych – jeszcze coraz więcej.

Marian Mahor

Miejski Ośrodek Kultury w Wesolej zaprasza szkolne zespoły do udziału w
KONKURSIE MAŁYCH FORM TEATRALNYCH

„JASEŁKA”

Czas prezentacji konkursowej nie powinien przekroczyć 20 minut. Przedstawienie – mówione, grane i śpiewane w kostiumach, prezentowane będą w oprawie scenograficznej, przygotowanej przez MOK. Prezentacje z publicznością rozpoczną się **18 stycznia 2002 roku o godzinie 10⁰⁰** w sali widowiskowej Klubu „Kościuszkowiec” na pl. Wojska Polskiego.

Jury składające się z niezależnych artystów – aktorów, plastyków i muzyków – oceni i wyłoni zwycięzców.

Ogłoszenie werdyktu i uroczyste wręczenie nagrody i wyróżnień odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu wszystkich prezentacji.

Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału we wspólnym przedsięwzięciu.

Zgłoszenia prosimy kierować do sekretariatu Miejskiego Ośrodka Kultury w Wesolej, ul. Starzyńskiego 21 (róg Żółkiewskiego), telefon 773 55 99



Wybory metodą na Leppera

Tak to już jest w demokracji, że co 4 lata radni muszą się rozliczyć przed wyborcami ze swoich dokonań. Ci, co chcą dalej kandydować, muszą jeszcze tych wyborców przekonać, że warto im zaufać ponownie. Dlatego znakiem widocznym każdego zbliżających się wyborów jest natłok informacji zaczynających się od „JA” lub „MY”, a potem to już tylko morze sukcesów.

I właśnie w takiej konwencji zapoczątkowany został nowy rok wyborczy listopadowym numerem EKO – U NAS. Oczywiście, jak to każdy sukces, ma wielu ojców (w naszym przypadku piątkę radnych miejskich), zaś porażka jest sierotą. Choć tu demokratycznie poczyniono mały wyjątek dla mojej skromnej osoby (radnego powiatu spoza układu) oraz Rady Dzielnic. Nie mnie odnosić się i oceniać osiągnięcia kolegów radnych reprezentujących Starą Miłosną w Radzie Miasta. Choć przy takim burmistrzu, jaki obecnie zarządza Wesolą, który nie ma uprzedzeń terytorialnych i jest dobrym menadżerem, wystarczyło nie przeszkadzać, a i tak Stara Miłosna odczuwa, że „coś drgnęło”. Kiedy jednak wyczytałem

o blokowaniu przez powiat budowy gimnazjum i rzekomych zaniedbaniach, to jednak coś o budzie na resorach mi się wyrwało. Jednak po chwili uświadomiłem sobie, że po co nerwy, wszak to nie w złej woli nasza piątka radnych napisała to, co napisała. ONI PO PROSTU NIE WIEDZIELI, JAK TO BYŁO! A wiedzieć nie mogli, bo tymi sprawami, do momentu postawienia wniosku o przejęcie budowy szkoły przez Miasto, się nie zajmowali! Oczywiście, niewiedza wszystkiego nie tłumaczy. Historia nie zaczyna się od dnia, kiedy dana osoba się nią zaczęła zajmować. I choć szkołę sprawnie i elegancko pod czujnym okiem Rady Miasta dokończono (co jest niewątpliwą zasługą radnych), to warto nie zapominać o tych, którzy tę sprawę doprowadzili do tego punktu. Tym bardziej, jeśli ci inni nie mają potrzeby i zwyczaju przechwalać się, ile to spotkań umówili i odbyli, ile uchwał przepchnęli i ile pieniędzy na budowę szkoły zdobyli (tu kolegom radnym wspomnę, że na liście „tych złych”, oprócz Starosty, p. Nowosielskiej i mnie, zapomnieli dodać p. Krajewską, która wywalczyła 700 tys. dodatkowej dotacji dla Mia-

sta na kontynuację budowy naszego gimnazjum).

W błogim przekonaniu o nieświadomym błędzie naszych radnych, doczytałem do akapitu, jakoby to kierowana przeze mnie Rada Nadzorcza Zespołu celowo utrudniała przeniesienie przychodni zdrowia do Centrum Pogodna. Stwierdzenie takie, podpisane przez osobę, która na sesji Rady Miasta wypowiedziała się za prywatyzacją miejskiej służby zdrowia i likwidacją SPZLO pomyłką już raczej być nie mogło.

Wtedy uświadomiłem sobie, że tak naprawdę nie chodzi o nic innego, jak o magiczne słowo REELEKCJA. A przyjęta metoda i pomysł na kampanię wyborczą został zapożyczony od Andrzeja Leppera! Przecież wystarczy wziąć dowolną osobę publiczną, najlepiej z obozu konkurencyjnego, zarzucić jej udział w spisku, dzieciobójstwo i związki z ben Ladenem (rety, jakie to szczęście, że na Centrum Pogodna nie spadł jak dotąd żaden samolot!). Nie wiadomo, jak się będzie tłumaczył i tak trochę błota zostanie.

O ile w przypadku p. Rodziewicza nie dziwię się, że przyjął tak agresywny ton kampanii wyborczej, bo rzeczywiście, kierowana przeze mnie Rada Nadzorcza okazała się zbiorem niewdzięczników i nie była skłonna odwdziżyć się za wsparcie przy zmianie poprzedniej Rady i próbuje unormalnić stosunki łączące firmę pana Rodziewicza z Zespołem. Ale czemu pozostali dali się wciągnąć w tę grę? Czy swoimi osobami chcą nadal uwiarygodniać związki prywatnego biznesu z majątkiem społecznym?

Jest naturalnie przypisanym atrybutem każdej osoby publicznej, że podlega krytyce. Czasami nawet bardzo ostrej. A ponieważ tak łatwo się nie obrażam, przyznam że jako socjotechnik-amator z niecierpliwością czekam na ciąg dalszy. Bo były marszałek Lepper zrobił już krok dalej i napisał książkę. Ciekawe, jaki tytuł przyjmie publikacja naszych radnych? Proponuję: „My i oni – rzecz o dialogu społecznym w pięciu aktach”

Miłej lektury...

Marcin Jędrzejewski

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 12 i Pierwsze Gimnazjum Autorskie w Wesolej
ogłaszają nabór uczniów

do klasy „0” i „I” szkoły podstawowej
i klasy „I” gimnazjum na rok szkolny 2002/2003.

Zapisy do szkół odbywać się będą od dnia 2.01.2002 r. do 15.03.2002 r.
Informacje o zasadach przyjmowania uczniów do szkół można uzyskać
telefonicznie pod numerami tel. 773 77 76 i 773 55 92
lub w siedzibie szkół w Wesolej przy ul. Armii Krajowej 9.

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk



- TERAPIA MANUALNA STAWÓW KRĘGOSŁUPA I KOŃCZYN
- LECZENIE: > zmian zwyrodnieniowych i dyskopatii
> stanów bólowych
> wad postawy
- REHABILITACJA PO URAZACH
- FIZYKOTERAPIA
- MASAŻE
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA: indywidualna, grupowa
- GIMNASTYKA WYSZCZUPLAJĄCA DLA PAŃ:
aerobik, stretching, ćwiczenia kształtujące

tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5

HISTORIA - PEŁEN ZAKRES KOREPETYCJI

Przygotowanie do egzaminów: szkoła
podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, matura

773 10 57

Tani Transport

☎ TANI PRZEWÓZ TOWARÓW

☎ PRZEPROWADZKI

samochodem Polonez Truck, ład. 900 kg
tel. 773 38 79



Dwadzieścia lat temu,
13 grudnia próbowano
zabić nadzieję,
lecz ona przetrwała
również dzięki humorowi

Z cyklu „Piosenki stanu wojennego”

ZIELONA WRONA

refren (na melodię „Teraz jest wojna ...)

*Zielona wrona,
dziób w wężyk szamerowany,
kto nie dał drapaka,
kto nie chce zakrakać,
ten będzie internowany ...*





Rynek nieruchomości

Wielu z nas marzy o własnym domu. Do domu dostosowanym do swoich potrzeb, planów i możliwości w połączeniu z ciekawą architekturą, dopasowaną do własnego gustu i otoczenia. Wymarzony dom powinien zatem spełniać wiele oczekiwań, często nie do pogodzenia z propozycjami zakupu budynków już istniejących, nawet w tzw. stanie surowym.

Najlepszym, a jednocześnie sprawdzonym rozwiązaniem jest w tym wypadku zakup niezabudowanej działki budowlanej, na której sami zdecydujemy, jaki dom ma powstać.

Przy jej wyborze również należy wziąć pod uwagę wiele czynników. Na pierwszym miejscu wymienilibym lokalizację, w tym otoczenie z istniejącą, bądź planowaną infrastrukturą, możliwości zabudowy (wynikające z przeznaczenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i prawa budowlanego), dostęp do mediów (woda, kanalizacja, prąd, gaz) i oczywiście cenę, która jest ściśle związana ze wszystkimi tymi parametrami.

Ceny działek na osiedlu Stara Miłosna nie należą do niskich i określane są, z reguły, jako cena jednego metra kwa-

dratowego x ilość metrów tworzących ogólną powierzchnię działki. Wyrażane są najczęściej w dolarach amerykańskich uważanych za najłatwiejszy przelicznik wartości przy ewentualnych zmianach koniunktury na rynku nieruchomości niezabudowanych. Występuje tu pewna prawidłowość polegająca na tym, że im mniejsza działka, tym relatywnie jej cena za 1m² jest wyższa (bierzemy tu pod uwagę działki, których pozostałe parametry są bardzo zbliżone).

I tak: cena 1m² działki pod dom w zabudowie szeregowej (ok. 150-200 m²) kształtuje się w granicach 70-100USD. Działki pod zabudowę wolnostojącą (ok. 390-500 m²): 45-80USD, przy czym obie granice, zarówno dolna jak i górna, są cenami z jednej strony zanizonymi (okazja, lub pod linią wysokiego napięcia), z drugiej – nie do przyjęcia.

Pragnę podkreślić, że są to ceny proponowane przez właścicieli (ceny transakcyjne są o parę dolarów niższe) za działki, przy których poprowadzone są wszystkie media. Ponieważ uzbrojenie ulicy leży, niestety, w gestii samych zainteresowanych, tj. właścicieli poszczególnych działek, często zdarza się tak, że do

ceny działki należy doliczyć jeszcze za dłużenie wyniku tego obowiązku przez dotychczasowego właściciela wobec sąsiadów (gaz, prąd, telefon, latarnie, płyty betonowe), lub wobec MPZBDJiW sp. z o.o. (wodociąg, kanalizacja). Nie-

rzadko jest to koszt sięgający 10-12 tys. złotych. Cena 1m² działki niezabudowanej, np. na zad. 17 kształtuje się na poziomie ok. 35 USD.

Wymienione ceny zmieniały się na przestrzeni ostatnich lat wykazując stały wzrost, lecz w tym roku osiągnęły, moim zdaniem, granicę, powyżej której, bez normalnych ulic, przy takim zagęszczeniu, przy obecnej sytuacji gospodarczej i nadpodaży, nie powinny się zbytnio zmienić. Większość transakcji będzie też koncentrowała się we wschodniej części naszego osiedla, do której w przypadku wielu działek nie dotarły jeszcze wszystkie media.

Kolejnym ewenementem, niespotykanym poza Starą Miłosną, są działki na tzw. prawie cesji, których prawnym właścicielem jest tzw. Spółka Ziemska, a do których wskazanie lokalizacyjne na podstawie członkostwa posiadają członkowie wymienionego wyżej Zespołu (obecnie ok. kilkudziesięciu działek). Aby stać się właścicielem takiej działki w jej cenie należy uwzględnić także cesję praw do lokalizacji (200 zł dla członka Zespołu, 1200 zł dla pozostałych) wraz z przewłaszczeniem gruntu (20 zł / m²).

Do wszystkich tych elementów, zarówno w przypadku działek z założoną księgą wieczystą jak i tych na prawach cesji, doliczamy już tylko koszty transakcji poniesione bezpośrednio u notariusza (zwyczajowo pokrywa je kupujący).

Bez względu na koszty, w każdym przypadku należy też zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo całej transakcji. Lepiej więc powierzyć te sprawy doświadczonym fachowcom, którzy biorą za to pełną odpowiedzialność, służąc swą radą i pomocą.

Paweł Grabiński
licencjonowany pośrednik
w obrocie nieruchomościami
tel: 795 72 72

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ◆ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ◆
- ◆ KOSMETYKI ◆ ARTYKUŁY SZKOLNE ◆
- ◆ OWOCE ◆ NAPOJE ◆ SOKI ◆ WARZYWA ◆
- ◆ ALKOHOL ◆ UPOMINKI ◆
- ◆ NABIAŁ ◆ WĘDLINY ◆
- ◆ POKARM DLA ZWIERZĄT ◆
- ◆ DUŻY WYBÓR PRASY ◆

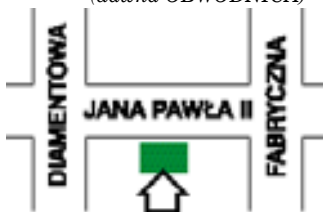
dogodny dojazd
parking

niskie ceny
SAMOobsługa

Bilety MZK i karty telefoniczne Świeże pieczywo 3 razy dziennie

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz
szybko, tanio
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- przy zamówieniu powyżej 30,00 PLN - dostawa GRATIS!!!
- do zakupów powyżej 75,00 PLN - COCA-COLA 1l GRATIS!!!

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: 773-19-68

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne
- Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe
- Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma

Akceptujemy karty kredytowe!



Obchody Tygodnia Europejskiego „Socrates – Comenius” w Wesołej

27 listopada 2001 r. przy Urzędzie Miasta w Wesołej odbyło się uroczyste podsumowanie obchodów Tygodnia Programu Europejskiego „Socrates – Comenius”. Tego dnia odbył się happening, którego jednym z elementów było wypuszczenie w powietrze balonów z logo Unii Europejskiej i Programu „Socrates”. Takie balony zostały wypuszczone jednocześnie w 30 krajach europejskich. Do każdego balonu została doczepiona karteczka z przesłaniem do Narodów Europy, którego tekst zamieszczamy na trzeciej szpalcie.

W ramach obchodów Tygodnia Programu Europejskiego przyznano także nagrody w konkursie plastycznym pt. „Co w moim kraju chciałbym pokazać kolegom z innych państw europejskich?” Decyzją jury przyznano nagrody w poszczególnych kategoriach: **Uczniowie klas 0-3:** I miejsce Czarek Bedyński kl. 1 SP 3, II miejsce Magda Witowska kl. 2 SP 4, III miejsce Julita Matuszewska kl. 2 SP 3, I wyróżnienie Aleksander Matsur kl. 2 SP 1, II wyróż-

nienie Maciek Mrozek kl. 1 SP 3, III wyróżnienie Wiktor Chrobak kl. 1 SSP 12, IV wyróżnienie Bartek Pogorzelski kl. 1 SSP 12.

Uczniowie klas 4-6: I miejsce Kuba Paulski kl. 6 SSP 12, II miejsce Andrzej Mieczkowski kl. 6 SSP 12, III miejsce Ania Kozak kl. 4 SP 2, I wyróżnienie Zofia Łaszkiewicz kl. 6 SSP 12, II wyróżnienie N. Sawicka kl. 6 SP 2, III wyróżnienie Małgosia Dobosz kl. 6 SSP 12, IV wyróżnienie Natalia Drzyzga kl. 5 SP 3, V wyróżnienie Michał Wrzosek kl. 6 SP 4, VI wyróżnienie Adam Wycech kl. 4 SSP 12, VII wyróżnienie Ola Wnuk kl. 5 SP 4, VIII wyróżnienie Mateusz Patoleta kl. 4 SSP 12, IX wyróżnienie Norbert Bielicki kl. 6 SSP 12, X wyróżnienie Wojciech Kielak kl. 5 SSP 12.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpiło 29.11.2001 w budynku Urzędu Miasta, gdzie można było także obejrzeć nagrodzone przez Burmistrza i Przewodniczącą Rady Miasta Wesoła prace.

Ligia Krajewska

ORĘDZIE DO NARODÓW

Dla nas, nastoletniej młodzieży losy świata nie są obojętne. Obecna sytuacja może odbić się w przyszłości na naszych marzeniach, perspektywach, postrzeganiu dobra i zła oraz komfortie życia.

Nie chcemy, żeby powtórzyła się sytuacja z początku XX wieku, nie można dopuścić do wybuchu III wojny światowej. To, co dzieje się teraz, może pozbawić nas szansy na spokojne życie. Rozumiemy, że należy walczyć z terroryzmem, ale przeraża nas fakt, iż wojna ta może przerodzić się w fanatyczną walkę religijną. Sądźmy bowiem, że wiara powinna wzbogacać duchowo narody, jednoczyć a nie dzielić. Żyjemy w świecie, w którym wszystko może się wydarzyć. Apelujemy zatem do tych, od których zależą losy świata.

Uświadommy sobie, jak duża odpowiedzialność ciąży na nas wszystkich. Nie wolno pozwolić na jakikolwiek błąd, gdyż może on zaważyć na losach ludzkości.

„Wierzmy głęboko, że nauka i pokój osiągną w końcu zwycięstwo nad ciemnotą i wojną, że ludzie porozumieją się między sobą nie dla zniszczenia, lecz dla budowania”.

Kącik bibliofila – nowości w bibliotece

Walka z wiatrakami – powieść Jadwiga Dabulewicz – Rutkowska

Książka, oparta na faktach, opowiada o losach rodziny repatriantów, przesiedlonych z Kresów na Górny Śląsk i Ziemię Zachodnie.

Bohaterka powieści, studentka Politechniki – Aldona to dziewczyna wrażliwa, uczciwa i inteligentna. Jej nauka i życie prywatne toczą się w ciężkich czasach i na obcej dla niej ziemi. Konflikty i wzajemne nieporozumienia dwóch społeczności, trudna sytuacja polityczna, wywołująca bunty na wyższych uczelniach Śląska, niezdrowe układy w fabrykach i zakładach pracy, gdzie studenci odbywają swoje praktyki, oto realia z jakimi spotyka się młoda bohaterka i chce się im przeciwstawić.

W powieści pojawia się też wątek miłosny – o miłości trudnej, często i nie zawsze spełnionej.

Beletrystyka dla dorosłych:

- R. Ludlum *Kłątwa Prometeusza*
- J.C. Oates *Amerykańskie apetyty*
- K. Kofta *Złodziejka pamięci*
- D. Steel *Zwiastun miłości*
- C. Cussler *Błękitne złoto*
- A. Christie *Tajemnica Sittafond*

Dla dzieci i młodzieży:

- C. Busquets *Mini bajeczki*
- W. Disney *Tygrys i przyjaciele*
- R. Gościnnny *Mama Dalton*
- H. Olczak – Moraczewska *Branco, Zuzia*
- A. Watts *Księżycowa piosenka*
- M. Musierowicz *Kalamburka*

Popularnonaukowe:

- W. Dębski *Rynek finansowy i jego mechanizmy*
- M. Gurian *Zrozumieć nastolatka*
- J. Paszek *Zeromski*
- W. Skrzydło *Leksykon wiedzy o państwie i społeczeństwie*



- G.B. Curtis *Ciąża w pytaniach i odpowiedziach*
- G.B. Curtis *Studia 2001/2002*

Izabela Zych



Wielkie bieganie po lesie

4 listopada lasy wokół Starej Miłosny zaroily się od biegaczy w kolorowych strojach. Rozgrywała się organizowana przez klub GIBNO „Amator” kolejna, już III edycja Jesiennych Zawodów na Orientację o Puchar Burmistrza Miasta Wesoła. Ta sympatyczna dyscyplina sportu, którą systematycznie propagujemy na łamach „Wiadomości Sąsiedzkich” polega na przebiegnięciu trasy oznaczonej na bardzo szczegółowej mapie. Droga, którą się biegnie, jest obojętna, istotne jest, aby potwierdzić swoją obecność na wszystkich oznaczonych punktach kontrolnych.

Pogoda, jak na tę porę roku, była wręcz doskonała, stąd zawody cieszyły się sporą popularnością. Na starcie stanęło 190 osób, w tym kilkunastu mieszkańców naszego miasta (licznie reprezentowana była Szk. Podst. Nr 4). Za-

wody były rozgrywane w ciekawej formule biegu wariantowego. Jego zasadą jest to, że część punktów nie ma określonej kolejności zaliczania, tak więc zawodnik sam decyduje, jaką trasą i w jakiej kolejności je zaliczać. W takich zawodach organizowany jest tzw. start masowy, tzn. wszyscy zawodnicy startują w tym samym momencie. Ponieważ każdy wybierał swoją trasę biegu, początek był bardzo widowiskowy. Polana, na której usytuowany był start, zamieniła się w imponujące kłębowisko biegających, każdego w inną stronę, zawodników. Na szczęście odbyło się bez strat, zaś im dalej w las, tym stawka zawodników systematycznie się rozciągała.

Formuła zawodów zmuszała zawodników do ostrej walki. Czasem o miejscu na podium decydowały dosłownie sekundy, wywalczone rezerwą sił na finiszu. Na szczęście na mecie na strudzonych sportowców czekały napoje i pieczone kiełbaski.

W najbardziej prestiżowych kategoriach K-21 i M-21, w których rozgrywany był bieg o Puchar Burmistrza Miasta niespodzianek właściwie nie było. Wśród pań zwyciężyła Joanna Parfianowicz przed Dorotą Wardecką (triumfatorką z zeszłego roku) oraz Urszulą Herman-Iżycką. Wśród panów w wyjątkowo mocno obsadzonej kategorii, po raz kolejny wygrał Michał Parzewski przed Igozem Blachutem (już niedługo będzie miesz-



kańcem naszego Osiedla!) oraz Przemysławem Patejko.

Kolejne Zawody o Puchar Burmistrza już za rok, 10 listopada. A chętnych do zapoznania się z tą dyscypliną zapraszamy na najbliższe zawody treningowe: 6 stycznia Wesoła, start sprzed Klubu Kościuszkowca o godz. 10.30. Więcej o biegu na orientację oraz terminach zawodów można dowiedzieć się na stronie www.gibno.pl. Serdecznie zapraszamy!

Jarosław Wojciechowski





Nasza oczyszczalnia ścieków, czyli blaski i cienie życia „Cyraneczki”

Zmywamy naczynia, spuszczaamy po sobie wodę, pralka właśnie włączyła wirowanie i wypuła porcję burch mydlin. Wokół nas pachnie czystością, a brudna woda zaczyna swoją wielką podróż przez podziemną staromiłośniańską rzeczywistość. Najpierw powinna się dostać rurami do przepompowni przy placu zabaw. Rzetelnie próbuje tam dopłynąć, ale mając do dyspozycji zbyt obszą, kiepsko wyprofilowaną kanalizację, raczej pełźnie i ciurka. To sprawa, że po drodze zostawia większość piasku, który powinien zostać zebrany przez znajdujący się w oczyszczalni piaskownik. Ponieważ na osiedlu nie powstały drogi, a wraz z nimi odpływy dla wody deszczowej, woda z opadów płynie razem ze ściekami i w czasie ulewnych deszczów część tego piasku wypłykuje. Czyli nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Jednak zalewa jednocześnie oczyszczalnię masą wody wielokrotnie przekraczającą jej teoretyczne możliwości. Pani inżynier Aleksandra Prokop, jednocześnie dyrektor i techno-

log oczyszczalni, wchodzi wtedy popatrzyć z troską na swój wielki kocioł – Biomix, który aż drży w posadach i wygląda, jakby się miał zaraz rozlecieć. Cyraneczka jest jednak rodowitą Miłośnianką i do tej pory się trzyma.

DW: Duży kłopot z tą deszczówką?

Inż. Aleksandra Prokop: Tak, duży. Rozcieńczone ścieki zaburzają pracę oczyszczalni. Pierwszy kawałek kanalizacji burzowej powstał wraz z odcinkiem ulicy Jana Pawła. Ale nie wszystkie studzienki są do niej włączone. Poza tym problemem jest spuszczenie wody deszczowej z rynien i drenowanych trawników prosto do kanalizacji. Według najnowszych przepisów tak budować nie wolno. U nas przy braku kanalizacji burzowej i tak większość poleci razem ze ściekami, ale kiedyś wraz z ulicami powstaną i burzowce, dlatego warto to wziąć pod uwagę.

Ale wróćmy do wody. Zanim dotrze ona do samej oczyszczalni, musi

przejsć przez przepompownię, która znajduje się obok placu zabaw. Tu woda przechodzi przez kraty, na których zatrzymują się najgrubsze zanieczyszczenia, które po sprasowaniu i dezynfekcji są odwożone na wysypisko.

– Najgrubsze zanieczyszczenia czyli co?

– Tu widać, na jakie owoce jest sezon i czy już są młode ziemniaki. Są odpady pobudowlane: worki po cemente, deski, gruz. To właśnie one bardzo często powodują zatkanie kanalizacji. Bywają też prezerwatywy, rajstopy i damska bielizna. Najgorszy był martwy pies. Na szczęście tylko pies, bo otwierając kratę po raz pierwszy bałam się jeszcze bardziej makabrycznych znalezisk.

Gdy brudy znajdują się za kratą, nie muszą już pełznąć siłami grawitacji, lecz są tłoczone przez pompy, do oczyszczalni, która znajduje się w lesie, przy drodze do Międzylesia. Dla formalności

c.d. na str. 18



BUDUJ DOM Z

Do końca grudnia 2001r. na materiały budowlane i hydrauliczne rabat - 10%



05-077 Stara Miłosna
ul. Trakt Brzeski 75
tel. (022) 773 21 55
fax (022) 773 30 41
pn. - pt. 9.00 - 19.00
sob. - 9.00 - 15.00

Warszawa Powsin
ul. Wafłowa 1
tel. (022) 651 05 58
pn. - pt. 8.00 - 18.00
sob. - 9.00 - 15.00

najciekawsze **PROJEKTY**

najdogodniejsze **KREDYTY**

najtańsze **MATERIAŁY**

Kto z nami buduje pieniądze nie marnuje!



STARA MIŁOSNA

dokończenie ze str. 17

przechodzą przez piaskownik i już są na miejscu, w wysokim na dwa piętra cylindrycznym zbiorniku zwanym Biomixem, gdzie czeka je wiele atrakcji.

W ściekach, które powstają w naszych domach, jest bardzo wiele rodzajów zanieczyszczeń. Żeby się o tym przekonać, wystarczy popatrzeć, ilu różnych substancji pozbywamy się, używając na co dzień sedesu, zlewu i wanny. Będzie tam wszystko, co wynika



z naszego odżywiania się, cała zawartość naszych półek z środkami czystości i kosmetykami, plus brud, który nimi usuwamy. W soboty, kiedy w wielu domach się pierze, cała oczyszczalnia pachnie proszkiem do prania. Gdyby to wszystko wypuścić bez oczyszczenia, szybko zrobiłaby się gnijąca breja, która roztaczałaby trujący odór zgniłego jaja i na domiar złego groziła zakażeniem groźnymi drobnoustrojami. Dlatego wszystkie substancje organiczne muszą się rozłożyć i zamienić w proste związki mineralne. Ale to nie koniec kłopotów. Jeśli pozbedziemy się substancji organicznych i wypuścimy piękną krystaliczną wodę pełną minerałów (związków fosforu i azotu), będzie to

znakomita pożywka dla glonów, i kilka metrów dalej kryształowa struga zmieniłaby się w zagłonią zieloną zupę. Glony też gniją, a ich rozkład śmierdzi i truje. Dlatego związki azotu i fosforu też powinny zostać z wody usunięte.

Tym trudnym zadaniem musi sprostać Biomix. W dodatku nie ma zbyt wiele czasu, bo ścieki, które się tu dostają, za kilka godzin muszą opuścić oczyszczalnię jako woda drugiej klasy czystości (wedle definicji nadająca się do kąpieli i uprawiania sportów wodnych). Na szczęście w Biomixie siedzi żarłoczny stwór zwany osadem czynnym. Na początku działania Cyraneczki gotowy osad przyjechał tu z innej oczyszczalni. Spoglądając w wielki kocioł, widzimy go w postaci masy kotłujących się burzących się kłaczków. Osad jest tu otoczony prawdziwie matczyną opieką, bo też i wiele nieszczęść może mu się przydarzyć. Jeśli ścieki są zbyt

rozcieńczone (np. przez deszczówkę), osad może być głodny. Burzy się wtedy i pieni. Jeśli jest zbyt zimno lub w ściekach znajdzie się coś trującego, osad „puchnie” czyli traci zdolność do szybkiego oddzielania się od wody. Wtedy oczyszczanie staje się mniej sprawne i osad trzeba ratować, niekiedy nawet podając coś w rodzaju lekarstw. W oczyszczalni myśli i mówi się o nim jakby był miłym zwierzątkiem. W rzeczywistości to cały mikrokosmos. Są tam przede wszystkim najprzeróżniejsze grzyby i bakterie. Każdy gatunek je co innego. Jedne wydzielają do wody trawiące enzymy, inne są ważne, bo dostarczają śluzu, który zlepia rozmaite żyjątka w kłaczkę. Taki kłaczek jest jak gdyby

pływającą wysepką. Rosną tu kolonie osiadłych pierwotniaków o pięknych kielichowatych kształtach. Na tych niby-łakach pasą się jak owce stada różnych innych maleńkich stworzeń. „Owce” padają ofiarą „wilków” czyli większych pierwotniaków i wrotków – groźnych stworów zagarniających wszystko, co się zmieści do gęby otoczonej wirującym pierścieniem rzęsek... Zachwycające jak piękne stworzenia boże karmimy, spuszczać po sobie wodę!

Wielka różnorodność tych żyjątek sprawia, że zanieczyszczenia, które mogą zostać spożyte bardzo szybko, stają się częścią kłaczków osadu. Cała uroda kłaczków polega zaś na tym, że można je łatwo oddzielić od wody. Organiczne brudy mamy więc z głowy, pozostają jednak minerały. Ze związkami azotu osad czynny radzi sobie całkiem dobrze. Są tu bakterie, które przekształcają je w azot gazowy, czyli neutralny gaz, który jest głównym składnikiem powietrza. Żeby jednak to osiągnąć, do pracy muszą się wziąć po kolei bakterie, które lubią dużo tlenu, a potem takie, które go nie znoszą. Z myślą o nich podzielono siedzibę osadu czynnego na oddzielne komory. Jedną się napowietrza, żeby dogodzić tlenowcom, a drugą pozostawia beztlenowej części drużyny. Następny problem to fosfor, występujący głównie pod postacią fosforanów. To groźny przeciwnik, główny sprawca glonowej zupy w rzekach, jeziorach i w Bałtyku, a co za tym idzie duszących się ryb i cuchnących mułów. Jest go sporo we wszystkich resztkach roślinnych i zwierzęcych oraz całe mnóstwo w detergentach i środkach piorących. To prawda, że litując się nad środowiskiem sięgamy już czasami po proszki bez fosforanów ale za chwilę z litości nad prakłą sypimy garściami jakiś Calgon albo inne cudo, a to jest właśnie czysty fosforan, no i bieda. Zwłaszcza, że z fosforem nasz

„FIX” HURTOWNIA PARAPETÓW WEWNĘTRZNYCH oraz ZEWNĘTRZNYCH

Parapety WEWNĘTRZNE: konglomerat marmurowy, marmur, aglomarmurowe, granit, drewno – **ATRAKCYJNE CENY**

Parapety ZEWNĘTRZNE: aluminium, blacha powlekana, styropian opiekany, laminat poliestrowy

Okna PCV firmy Thyssen np. 034 1465/1465 900 zł brutto z montażem
NAJTANIEJ W MIEŚCIE

SOLIDNIE, TANIO, GWARANCJA, ATESTY ITB, PZH

ul. Fosa 3, tel. 853 18 82, kom. 602 511 874, 603 269 400
OTWARTE 10⁰⁰–17⁰⁰

dozwolone od 25 lat

Pub Liwa

zad. 13 dz. 820/ Marmurowa róg Kalinowej
organizuje

Noc Sylwestrową 2002

tel. **773-12-06**

lub wiadomość na miejscu

dozwolone od 25 lat



zarłoczny osad kiepsko sobie radzi. Dlatego na pomoc musi przyjść chemia. Pani inżynier zaprowadziła mnie do pomieszczenia, gdzie trzyma odczynnik do usuwania fosforu. Odczynnik kojarzy się z czymś gabarytu próbówki, a tu trzy wielkie beki zajmują pomieszczenie wielkości sporego salonu. Dziennie idzie około 40 litrów tego drogiego produktu, a przywozi się go cysterną.

Fosfor związany z odczynnikiem wytrąca się i może zostać usunięty razem z kłaczkami osadu. Osad i oczyszczona woda rozstają się w trzeciej, położonej najdalej od osi, komorze Biomixu. Część osadu powraca do pracy, ale stale powstający nadmiar musi być usuwany. Najpierw prasuje się go na specjalnej prasie. Potem, wedle pierwotnych założeń, miał być kompostowany. Pani inżynier pokazuje mi burą haładę porośniętą przywiedzłymi pomidorami.

– Nikt ich nie sadził. – tłumaczy – Nasiona pomidorów wytrzymują proces oczyszczania, a na świeżym nawozie same kiełkują i rosną. Kompostowanie się nie sprawdziło. Do tego trzeba ludzi i maszyn, a to wszystko kosztuje. Przy tak małej oczyszczalni bardziej się opłaca wywożenie przez firmę, zajmującą się wykorzystaniem osadów.

Osad będzie zatem wywożony i posłuży do rekultywacji gleb zniszczonych przez górnictwo. Zapłacić jednak trzeba i to niemało – 160 złotych za tonę. Co tydzień powstaje 10–15 ton. To jeszcze nie wszystko, kosztuje też praca urzędów. Jest tu mnóstwo potężnych pomp. Nie widać ich, ale ze wszystkich stron straszą obwieszone łańcuchami stalowe szubienice, które służą do ich wyciągania. W pejzażu z szubienicami są też i ludzie. Pracuje się tu całą dobę, bo osad czynny i usługujące mu maszyny nie zatrzymują się nigdy. Tak właśnie powstają ukryte koszty naszego jedzenia i sprzątania, o których dowiadujemy się czytając rachunek z oczyszczalni.

Woda, którą zużyliśmy, jest czysta, ale zanim opuści nasze gościnne osiedle, czeka ją jeszcze trochę kłopotów. Najpierw sprawdzian w laboratorium. Robi się tu regularne analizy. Jest też akwarium wypełnione oczyszczoną wodą, w której pluskają się zdrowo rybki. Piątka z plusem. Niestety, zanim ta wspaniała woda podejmie swoją dalszą wędrówkę do Wisły i morza musi doczekać się na miejsce w kanałku Wawerskim. A z tym bywają kłopoty. W zimie Pani inżynier często odbiera telefon: „Kanałek oblodzony, zamknąć kurek!”.

– No i co wtedy?

– Zamykam. Woda gromadzi się w stawach retencyjnych. Mogę tak wytrzymać kilkanaście dni, ale oni chcieliby często, żebym nie spuszczała tygodniami.

– Kanałek jest za ciasny?

To nie jest dobry odbiornik, bo nie jest uregulowany na odcinku warszawskim. W dodatku jest źle utrzymany, bo nie ma na to pieniędzy.

– Jest jakaś alternatywa?

– Niektórzy proponują kanalizację warszawską, ale żeby była ta kanalizacja, musiałaby być gotowa Wesoła. A żeby była Wesoła, to musi być Rembertów. To zupełnie nie realne.

– A co się stanie, jak całkiem zabraknie miejsca na tę wodę?

– Musi się znaleźć – denerwuje się pani inżynier – przecież nie zamknę dopływu ścieków, bo utonęlibyśmy w nieczystościach, a pierwsze byłoby zadanie numer... Nie, tego proszę nie pisać.

Racja, skoro do tej pory działa... Wszyscy dobrze wiemy, jak się żyje w Starej Miłosnej – w całym morzu kłopotów, ale i tak radośniej niż w wielu miejscach na świecie.

Dorota Wrońska

Autorka dziękuje pani inż. Aleksandrze Prokop oraz firmie Chemadex wykonawcy OSK „Cyraneczka” za pomoc i udostępnione materiały.



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

naprzeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

Jerzy Sepka

Stara Miłosna, ul. Malwy

tel. (022) 773 28 98

zadanie 25, działka 1531

0603 379 677

komputery * oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia

komputer + drukarka
 otrzymasz
 5% rabat

Jesteśmy bliżej niż myślisz

zapraszamy !!
 poniedziałek - piątek
 9^h - 17^h

z dostawą do Klienta

APRIL BUSINESS COMPUTER
 04-216 Włocławek, ul. Białej 7
 tel. (0-22) 642 00 05 fax (0-22) 672 11 15 www.april.pl

APRIL

Biuletyn Związku Cyklistów w Starej Miłosnej
 2001 oficjalny sponsor



Złoty jubileusz kapłaństwa księdza biskupa Kazimierza Romaniuka

Ks. Biskup Kazimierz Romaniuk, którego nasza Parafia miała radość gościć w roku 2001 dwukrotnie, 16 grudnia obchodził

50-lecie przyjęcia święceń kapłańskich. Niedługo, bo 4 marca przypadnie rocznica 20-lecia sakry biskupiej Dostojnego Jubilata. W życiu naszego Pasterza przeplatają się dwa główne wątki: naukowo-pedagogiczny i administracyjno-duszpasterski.

Jubilat przez cały czas tworzy i pracuje naukowo. Wybitny specjalista w dziedzinie nauk biblijnych, wykładowca w wyższych uczelniach, autor szeregu fundamentalnych dzieł dotyczących Pisma Świętego i tłumacz Biblii. Jako prefekt, a potem rektor Metropolitalnego Seminarium Warszawskiego wychowawca wielu pokoleń księży. Od dwudziestu lat biskup; najpierw przez 10 lat u boku Prymasa Polski, a od 25 marca 1992 r. Pierwszy Biskup Warszawsko – Praski.

Przez ostatnie dziesięć lat od podstaw tworzy nową diecezją, razem ze wszystkimi jej podstawowymi instytucjami. Organizuje kurię biskupią i urzędy diecezjalne, zakłada i buduje nowe Seminarium Duchowne, przeprowadza synod diecezjalny i tworzy kilkadziesiąt nowych parafii.

Imponująco przedstawia się też dorobek naukowy Jubilata. Bibliografia prac Księdza Biskupa liczy ponad 60 książek i blisko 600 artykułów. Wiele z dzieł Jubilata przetłumaczonych zostało na inne języki i zyskało uznanie w bibliście światowej. Wyrazem uznania dla dorobku naukowego Jubilata było powołanie Go do niezmiernie prestiżowych międzynarodowych gremiów Studiorum Novi Testamenti Societas i The Word Catholic Federation for the Biblical Apostolate.

Dziełem życia Księdza Biskupa pozostaje bez wątpienia Biblia Warszawsko-Praska, pierwszy od czasu ks. Jakuba

Wujka (1599) przekład Pisma Świętego dokonany jednoosobowo. (Zob. Wiadomości Sąsiedzkie nr 16, grudzień 2000).

Obok publikacji strictly naukowych w bogatej bibliografii ks. prof. K. Romaniuka znajdziemy liczne teksty publicystyczne, prace ascetyczne, a także piękne rozważania, jak „Myśli nie tylko biblijne”, czy interesujące wspomnienia, jak „Zapiski na szczęście nie więzienne”.

Jako jeden z trzech w historii Polaków, a swego czasu jako pierwszy w ogóle, dostąpił zaszczytu zasiadania w Papieskiej Komisji Biblijnej, co jest najwyższym możliwym wyróżnieniem w świecie nauk kościelnych.

W dniach pięknego jubileuszu naszego Pasterza do wszystkich najlepszych życzeń kierowanych pod Jego adresem przyłącza się też społeczność staromiłośniańska.

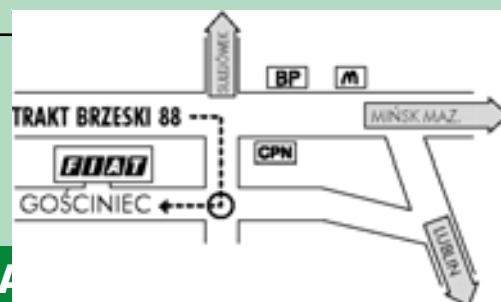
*Stowarzyszenie Sąsiedzkie
Rada Dzielnicy
i Wiadomości Sąsiedzkie*



Istnieje od 1986

- sprzedaż samochodów
- naprawy gwarancyjne
- naprawy pogwarancyjne
- części

AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI



PRZEGLĄDY I NAPRAWY NA POCZEKA

05-077 WESOŁA – STARA MIŁOSNA
TRAKT BRZESKI 88

TEL. 773 20 03
TEL. 773 30 03

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95 Osiedle Stara Miłosna
0602 785 695 ul. Jeździecka 20

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH E & P GADOMSCY Sp. z o.o.

tel. 773 15 68

Stara Miłosna, ul. Mahoniowa 4

Oferuje pełen zakres usług
KSIĘGOWYCH



Poradnik rowerzysty cz. II

Rodzina rowerów górskich jest dość liczna. Wiele rowerów o specyficznym przeznaczeniu swój początek wzięło z typowego górala. Rowery te to np. rowery do downhillu, czyli zjazdowe, do duallu, na których jeździ się po specjalnym torze z profilowanymi zakrętami i dużą ilością hopek. Z racji tego, że w naszej okolicy nie ma ani tras zjazdowych (za niskie góry), ani toru dualowego, (choć taki mini tor wykonany przez młodych pasjonatów z naszego osiedla znajduje się niedaleko od drogi prowadzącej do sklepu Muchomor) więcej uwagi tym maszynom nie poświęcimy.

Wracając do rowerów górskich i ich odmian użytecznych w naszych warunkach to mamy do wyboru trzy opcje

1. Rower całkowicie sztywny bez jakichkolwiek amortyzatorów. Jest to typ roweru górskiego, który praktycznie już nie występuje. Nieliczne egzemplarze można znaleźć jeszcze w kolekcjach niektórych firm. Z reguły są to rowery najtańsze i mało przydatne do jazdy w terenie, a przede wszystkim bardzo ciężkie z uwagi na stalowe ramy. W rowerach tych montuje się najtańszy osprzęt, a pozycja, jaką zajmuje rowerzysta, jest bliższa rowerom trekkingowym.
2. Rower z przednim amortyzatorem to najbardziej obecnie rozpowszechniona grupa rowerów górskich. Każdy

producent ma je w swojej ofercie. Rowery te występują w odmianach od najtańszych po grupę średnią aż po najdroższe wyczynowe konstrukcje kosztujące grubo powyżej 20 000 zł. Zaletą tego rozwiązania jest trwałość i lekkość, Rodzaj materiału użyty do budowy ram rowerów zależy od ich klasy. Najtańsze i najgorsze ramy zrobione są ze zwykłej stali. Trochę lepsze ramy robi się ze stali chromomolibdenowej. W grupie rowerów ze średniej i wysokiej półki królują ramy z aluminium (obecnie najpopularniejszy materiał). Szczególnie wyrafinowane konstrukcje powstają z takich materiałów, jak tytan, magnez lub kompozyty. Ramy te możemy jednak spotkać wyłącznie w najdroższych wyczynowych rowerach najlepszych producentów.

3. Rower z pełną amortyzacją to pojazd, w którym przednie i tylne koło jest amortyzowane. Na szczególną uwagę w tym rowerze zasługuje tylne zawieszenie. Dzięki temu dodatkowi rower ten jest najbardziej komfortowym w grupie rowerów przeznaczonych do jazdy w terenie. I wydaje się, że wszystko jest jasne, nic tylko kupić i cieszyć się jazdą. No cóż, ale w życiu nic nie jest proste, podobnie jak skomplikowany system amortyzacji, w który wyposaża się te rowery. Oprócz zalet tego rozwiązania, do

których można zaliczyć duży komfort podróżowania, są również poważne wady.

- * Po pierwsze – masa. Rowery z pełną amortyzacją nie są lekkie. Ich podstawowe modele ważą powyżej 14 a nawet 15 kg!. Oczywiście można kupić lżejsze konstrukcje, ale tu trzeba sięgnąć po modele z wyższych półek, co słono kosztuje
- * Po drugie – cena. Podstawowe modele markowych producentów kosztują minimum 2 000 zł i są wyposażone w osprzęt najniższej klasy.
- * Po trzecie to wpływ zawieszenia na napęd. – Chodzi tu oto, że konstrukcja tylnego zawieszenia roweru w pełni amortyzowanego nie została jeszcze ostatecznie dopracowana. Obecnie na rynku można spotkać cztery rodzaje takich zawieszonych. Nie będę przytaczał ich opisu, bo jest to temat na oddzielny duży artykuł. Jeżeli będziecie Państwo tym zainteresowani, to chętnie wrócę do tego tematu. Ale do rzeczy, wspomniałem, że amortyzowane tylne zawieszenie wpływa na napęd. Napęd to korby (ramiona, do których przykręcone są pedały) łańcuch i kasetka (małe zębatki przy tylnym kole). Praca zawieszenia, czyli jego uginanie się na wybojach, powoduje szereg niekorzystnych psujących przyjemność z jazdy zjawisk. Takie nieprzyjemne odczucia to

– odbicie korb (momentami odczuwamy jakby blokowało nam się tylne koło i przez moment ciężko się nam pedałuje)

– kołysanie roweru, szczególnie gdy przyspieszamy lub próbujemy pokonać stromy podjazd.

– usztywnianie się tylnego zawieszenia podczas hamowania.

Patrząc obiektywnie, najbliższe idealowi, bo praktycznie nie wpływające na pracę napędu, jest zawieszenie czterozawiasowe stosowane w rowerach firmy GIANT. Niestety, najtańszy rower wyposażony w to rozwiązanie wg katalogu na 2001 r. kosztuje 4 999 zł.

Dariusz Lebieź

Ciąg dalszy poradnika rowerzysty w następnym numerze WS.

**WYKONANIE
NAPISÓW I
GRAFIKI Z POLI
SAMOPRZYLEPNEJ**

**SZYLDY
PIERZĄTKI
WIZYTOWKI**

POLIGRAFIA

NADRUK NA KÓPERTACH






EKO 2: tel./fax: (773 19 10), fax 773 11 67
0 501 095 250 www.eko-prv.pl e-mail:eko2@p.pl
05-077 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 68 (I p.)
stałoko czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)



Przedsiębiorcze panie

„Przedsiębiorcze panie” to takie moje określenie kobiet prowadzących lub dopiero rozpoczynających działalność gospodarczą. Obejmuje więc ono zarówno tzw. „kobiety biznesu (z ang. „business women)” jak i osoby rozwijające małe firmy rodzinne często prowadzące działalność z domu.

Jeżdżąc po osiedlu, czekając w banku lub spotykając się z rodzicami w naszej szkole znacznie częściej widzę kobiety niż mężczyzn. Ostatnio jedna z nich stwierdziła, że mąż uprawia swoje hobby pracując w służbie zdrowia, natomiast ona troszczy się o byt rodziny. Być może przeczy to stereotypom, ale rola kobiet w pomnażaniu budżetu rodzinnego staje się coraz większa. Nie chodzi tu tylko o pieniądze, ale także o możliwość rozwijania inicjatywy przedsiębiorczości, która drzemie przecież w każdym człowieku, a nie tylko w mężczyznach.

No, ale dość już. To nie ma być tekst feministyczny, ale sąsiedzki, czyli o nas dla nas. A więc, drodzy Państwo, poznamy się. Na początek chciałam zaprezentować krótki wywiad z paniami, które dopiero wkraczają na ścieżkę biznesu, chociaż mają już za sobą imponujące doświadczenie zawodowe.

Małgosia i Kasia, właścicielki pracowni projektowej „studio eMKA” zajmującej się architekturą wnętrz.

Małgorzata Krukowska: Co skłoniło was do założenia własnej firmy?

Małgosia: Jest to naturalna droga w naszym zawodzie. Przez parę lat pracy przy bardzo różnorodnych projektach zorientowałyśmy się, jaka dziedzina odpowiada nam najbardziej, w czym chcielibyśmy się specjalizować. Wybór padł na architekturę wnętrz. Niestety firma, w której jesteśmy zatrudnione, zajmuje się głównie dużymi projektami budowlanymi. Aby więc rozwijać się w pasjonującym nas kierunku, musimy się usamodzielnic.

M. K.: Jakie trudności napotkaliście przy realizacji swojego pomysłu?

Małgosia: Główną trudnością jest brak czasu na jednoczesne prowadzenie działalności gospodarczej i kontynuowanie pracy na pełnym etacie. Stała posada zapewnia nam niezbędne zabezpieczenie finansowe, natomiast własna działalność wiąże się z niepewnością. Niezależność trzeba będzie okupić ciągłym niepokojem o zlecenia i dochody. Dlatego na razie jeszcze zarywamy noce i ślęcząc nad „fuchami” cierpliwie znosimy narzekania mężów na „nowoczesne żony”.

M. K.: Jakie są plany waszej firmy?

Małgosia: Teraz inwestorami są znajomi, którzy znając nasze doświadczenie, możliwości i rzetelność powierzyli nam swoje domy i mieszkania. Może-

my na przykład pochwalić się pierwszą „osiedlową” realizacją: wnętrza nowego salonu fryzjerskiego Pani Małgosi przy ulicy Fabrycznej. Liczymy także na innych sąsiadów ze Starej Miłosny – tego wielkiego placu budowy. Oferujemy zarówno drobne porady wnętrzarskie jak i wielobranżowe projekty budowlane. Nasi inwestorzy poszukują pomocy przede wszystkim w zorganizowaniu przestrzeni, a następnie w „ubrani” jej w odpowiednie materiały, sprzęty i barwy. Zależy im na harmonii i wygodzie, lecz często czują się zagubieni wśród zalewu towarów i kolorowych reklam. Na szczęście zanika już stereotyp uznający korzystanie z usług architektów wnętrz za kosztowne i zbędne. Wiadomo, że dobry projektant może zaoszczędzić wielu rozczarowań i wyrzuconych w błoto pieniędzy.

M. K.: Co spodziewacie się osiągnąć i kiedy?

Małgosia: Zdajemy sobie sprawę, że na sukces musimy zapracować. Dążymy do tego, aby wykonując zawód, który jest naszą pasją, zdobywać uznanie zadowolonych inwestorów, a także osiągnąć satysfakcję materialną. Myślę, że zbliżający się rok będzie dla nas przełomowy.

M. K.: Dziękując za rozmowę, pozwólcie sobie podać naszym czytelnikom wasz numer telefonu: „studio eMKA”, 0501-139-585

Małgorzata Krukowska

Klub Osób Przedsiębiorczych

Na osiedlu działa już kilka organizacji zrzeszających budowniczych domów, właścicieli domów, mieszkańców itp.... Nie ma jednak klubu osób zajmujących się działalnością gospodarczą na tym terenie. A przecież jest to grupa, dzięki której Stara Miłosna przestaje być już tylko osiedlem-sypialnią i powoli staje się samodzielną dzielnicą z własnymi sklepami i punktami usługowymi.

Proponuję założyć taki klub pod patronatem Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna. Celowo nie chcę używać określeń „klub przedsiębiorców” bądź „klub biznesu”, ponieważ takie określenia z reguły wskazują na duże przedsiębiorstwa i określone grupy interesów, których takie kluby bronią. Naszym zamierzeniem jest stworzenie

forum do dyskusji o problemach, a także o potencjalnych szansach prowadzenia działalności gospodarczej w Starej Miłosnie.

Intencją twórców klubu jest zachęcenie doświadczonych przedsiębiorców do dzielenia się swoją wiedzą z tymi, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w biznesie. We współpracy z innymi organizacjami wspierającymi drobną przedsiębiorczość chcemy zapewnić członkom klubu dostęp do wiedzy na temat zakładania i prowadzenia firmy oraz wspólnie z lokalnymi bankami opracować program finansowania różnych inicjatyw gospodarczych w Wesołej.

Niewątpliwym atutem tej inicjatywy będzie udostępnienie Klubowi naszej strony internetowej [\[sna.pl\]\(http://www.starami-sna.pl\), na której będą zamieszczane artykuły i wywiady z członkami klubu, reklamy oraz informacje o bieżących promocjach. Ponadto Stowarzyszenie udostępni swoją przyszłą siedzibę na spotkania członków klubu.](http://www.starami-</p></div><div data-bbox=)

Co trzeba zrobić, aby stać się członkiem klubu? Należy opisać swoją działalność i przysłać takie zgłoszenie na mój adres e-mail: mkrukowska@poczta.onet.pl lub dostarczyć osobiście bądź wysłać pocztą na adres: Biuro Rady Dzielnicy Stara Miłosna, ul. Jeździecka 20, 05-077 Wesoła-Stara Miłosna z dopiskiem „Klub Osób Przedsiębiorczych”.

Zgłoszenie powinno być w formie opisowej lub wywiadu. Można się wzorować na pierwszym z serii wywiadów zamieszczonych w niniejszym numerze



pt. „Przedsiębiorcze Panie” lub napisać coś zupełnie od siebie. Ważne jest, żeby było interesujące, gdyż spośród nadesłanych artykułów najciekawszy tekst będzie prezentowany na łamach gazetki. Pozostałe teksty będą dostępne na naszej stronie internetowej. **Pierwsze dziesięć tekstów znajdzie się tam bezpłatnie.** Natomiast następne będą wymagały drobnej wpłaty na Stowarzysze-

nie, co pozwoli nam pokryć część kosztów związanych z utrzymaniem strony w internecie. Warto się więc pospieszyć i skorzystać z naszej promocji!

Zgłoszenia mogą nadsyłać sami właściciele firm lub osoby z nimi związane: małżonkowie, dzieci lub znajomi. Ważne jest, aby w zgłoszeniu podać numer telefonu osoby prowadzącej działalność, gdyż przed publikacją artykułów

będę dzwoniła do Państwa i pytała o pozwolenie na publikację tekstu o konkretnej firmie lub działalności.

Mam nadzieję, że już w styczniu 2002 uda nam się zorganizować pierwsze spotkanie członków klubu. Zapraszam.

*Małgorzata Krukowska,
Wiceprezes Stowarzyszenia
Sąsiedzkiego Stara Miłosna
tel: 0-504-123-283 lub 773-32-70*

Organizacja miejsca pracy dziecka – czyli jak dziecko siedzieć powinno

Aby przeciwdziałać powstawaniu i pogłębianiu się skrzywień kręgosłupa, należy systematycznie wykonywać odpowiednie ćwiczenia oraz zapewnić dziecku prawidłowe warunki pracy, zabawy i odpoczynku. W dzisiejszym artykule chcemy w szczególności zwrócić uwagę na właściwą organizację miejsca odrabiania lekcji. To właściwie my rodzice powinniśmy zadbać, aby te warunki były jak najbardziej odpowiednie. Odrabianie lekcji jest elementem bardzo ważnym ze względu na dwa czynniki: przyswajanie wiedzy i kształtowanie postawy dziecka.

Ponieważ dziecko kilka godzin dziennie spędza na nauce, działanie pozycji i czynnika czasu może być wykorzystane w celach poprawy postawy, zaś zbagatelizowanie tego problemu może wpłynąć bardzo niekorzystnie na kręgosłup. W celu zorganizowania odpowiedniego miejsca do nauki należy spełnić następujące warunki:

- Biurko powinno mieć taką wysokość, aby przy siedzeniu dziecko opierając się przedramionami o blat miało wyprostowany kręgosłup i barki ustawione poziomo.
- **Bardzo ważne jest, aby blat stołu był pochylony pod kątem 30-40 stopni.** Takie ustawienie zapobiega garbieniu pleców i przeciwdziała przeciążeniom mięśni kręgosłupa szyjnego.
- Oświetlenie powinno padać z lewej strony w taki sposób, aby nie razić oczu dziecka.
- Oparcie krzesła powinno być odpowiednio wymodelowane i musi podierać odcinek lędźwiowopiersiowy kręgosłupa.

Alternatywą dla tradycyjnego krzesła jest niedoceniany, ale bardzo dobrze

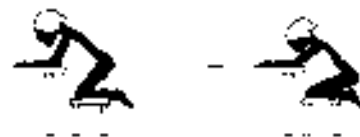
wpływający na kształt kręgosłupa **kłęcznik**. Jego budowa ułatwia przyjęcie wyprostowanej pozycji w czasie siedzenia, zaś brak oparcia znacznie utrudnia „garbienie” pleców.

Połączenie kłęcznika z biurkiem o pochyłym blacie tworzy idealne miejsce do pracy zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych.

Bardzo gorąco zachęcam do korzystania z takiego zestawu. Stosowanie go przyniesie wkrótce wiele korzyści w postaci lepszej sylwetki dziecka i mniejszego przeciążenia mięśni u dorosłych.



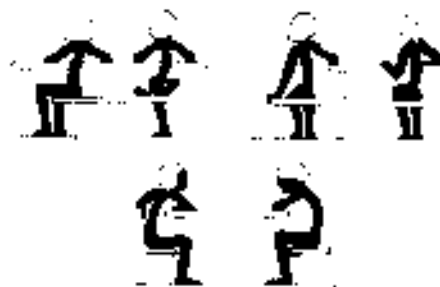
Zasadą obowiązującą przy odrabianiu lekcji jest zmienność pozycji. Pozycję siedzącą należy stosować głównie przy pisaniu i rysowaniu, jednak egzekwowanie od dziecka przy pracy wyłącznie takiej pozycji jest wręcz szkodliwe. Część lekcji ustnych wymagających w niewielkim stopniu pisania dziecko może wykonać w pozycji kłęcznej na taborecie z podparciem na przedramionach. Ten sposób siedzenia częściowo odciąża kręgosłup.



Lekcje ustne można przygotować w pozycji leżąc na brzuchu z podparciem głowy na dłoniach, z książką umieszczoną poza łóżkiem. Prawidłowa odległość oczu od książki wynosi 30 cm



Należy zwrócić szczególną uwagę, aby dziecko nie odrabiało lekcji w pozycjach przedstawionych poniżej.



Mam nadzieję, że tych kilka uwag pomoże państwu w przeciwdziałaniu i profilaktyce wad postawy. Nie mamy wpływu na wszystkie czynniki warunkujące powstawanie skrzywień kręgosłupa, ale możemy zapewnić dziecku właściwe warunki dnia codziennego i odpowiednie ćwiczenia, aby zapobiec tym wadom.

*mgr Beata i Jacek Horszcharuk
tel. 773 22 53*



BIURO NIERUCHOMOŚCI „777”

STARA MIŁOSNA ul. POGODNA 27 róg JANA PAWŁA II

tel./fax 773 00 60, 773 00 61, 773 00 62

www.biuro777.pl, e-mail: biuro@biuro777.pl

OFERTA FIRMY

SPRZEDŹ MIESZKAŃ

Stara Miłosna rynek pierwotny:

41 m ² 2 pokoje	102.500 PLN
51 m ² 2 pokoje	126.000 PLN
64 m ² 2 pokoje	141.200 PLN
66 m ² 3 pokoje	165.000 PLN
73 m ² 3 pokoje	157.400 PLN
78 m ² 3 pokoje	166.400 PLN
80 m ² 2 pokoje	168.740 PLN
88 m ² 3 pokoje	184.400 PLN
96 m ² 3 pokoje	190.000 PLN
120 m ² 4 pokoje	252.000 PLN

Stara Miłosna rynek wtórny

59 m ² 3 pokoje, I p.	179.000 PLN
60 m ² 3 pokoje, I p.	165.000 PLN
60 m ² 3 pokoje, I p.	200.000 PLN
67 m ² 3 pokoje, par.	175.000 PLN
67 m ² 3 pokoje, par.	240.000 PLN
68 m ² 3 pokoje, IIp.	170.000 PLN
70 m ² 3 pokoje, I p.	209.000 PLN
70 m ² 3 pokoje, IIIp.	210.000 PLN
70 m ² 3 pokoje, par.	169.000 PLN
80 m ² 3 pokoje, IIp.	250.000 PLN
80 m ² 4 pokoje, I p.	195.000 PLN
80 m ² 4 pokoje, I p.	200.000 PLN
80 m ² 3 pokoje, I p.	199.000 PLN
80 m ² 4 pokoje, I p.	240.000 PLN
85 m ² 4 pokoje, IIIp.	220.000 PLN
85 m ² 4 pokoje, par.	295.000 PLN
102 m ² 4 pokoje, IIIp.	280.000 PLN
120 m ² 5 pokoi, IIIp.	330.000 PLN

Mińsk Mazowiecki rynek pierwotny:

60 m ² 2 lub 3 pokoje	108.000 PLN
70 m ² 2 lub 3 pokoje	126.000 PLN
80 m ² 2 lub 3 pokoje	144.000 PLN

Warszawa

Igańska 84 m ² 4 pokoje, XIII p.	230.000 PLN
Rembertów 200 m ² , 5 pokoi, I p.	400.000 PLN

Posiadamy w sprzedaży kilkadziesiąt działek budowlanych i usługowych w Starej Miłosnej i okolicy. Dysponujemy lokalami użytkowymi. Pełna oferta naszej firmy zawiera ponad 300 propozycji. Zapraszamy od Poniedziałku do Soboty w godzinach od 9.00 do 17.00

SPRZEDAŻ DOMÓW I SEGMENTÓW

Stara Miłosna

Segment surowy, zamknięty 180m ² na dz. 180m ²	170.000 PLN
Segment surowy, zamknięty 300m ² na dz. 200 m ²	195.000 PLN
Bliźniak surowy, otwarty 210m ² na dz. 300 m ²	220.000 PLN
Segment surowy, otwarty 320 m ² na dz. 300 m ²	229.000 PLN
Segment surowy, zamknięty 160 m ² na dz. 202 m ²	255.000 PLN
Segment surowy, zamknięty 160 m ² na dz. 312 m ²	270.000 PLN
Dom surowy, otwarty 300 m ² na działce 422 m ²	270.000 PLN
Segment kanadyjczyk, wykończony 156m ² dz. 200 m ²	255.000 PLN
Dom surowy, zamknięty 180 m ² na dz. 489 m ²	300.000 PLN
Segment surowy, otwarty 250 m ² na dz. 253 m ²	320.000 PLN
Dom surowy, otwarty 383 m ² na działce 451 m ²	320.000 PLN
Dom surowy, otwarty 290 m ² na działce 433 m ²	340.000 PLN
Dom surowy, otwarty 280 m ² na działce 610 m ²	335.000 PLN
Bliźniak wykończony 170 m ² na dz. 298 m ²	358.000 PLN
Dom wykończony 250 m ² na działce 500 m ²	360.000 PLN
Dom Stolbud, wykończony 280m ² na dz. 600m ²	375.000 PLN
Segment surowy, zamknięty 360m ² na dz. 230 m ²	380.000 PLN
Segment częściowo wykoń. 280 m ² dz – 175 m ²	408.000 PLN
Dom surowy, zamknięty 250m ² na dz. 460m ²	420.000 PLN
Segment wykończony 280 m ² na dz. 182 m ²	440.000 PLN
Dom wykończony 300m ² na działce 445m ²	506.000 PLN
Dom wykończony 328 m ² na działce 370 m ²	550.000 PLN

SPRZEDAŻ DOMÓW W OKOLICY

Halinów-Józefin 200/ 600m ² stan surowy	150.000 PLN
Halinów 134/800 m ² stan surowy otwarty	160.000 PLN
Dębe Wielkie 156/1125 m ² surowy zamknięty	180.000 PLN
Mińsk Mazow. Segment wykończony 135/150m ²	234.000 PLN
Sulejówek wykończony po remoncie 80/1500 m ²	250.000 PLN
Wesoła wykończony po remoncie 100/603 m ²	285.000 PLN
Krzewina wykończony 180/1500 m ²	300.000 PLN
Marysin bliźniak, wykończony 240/320m ²	350.000 PLN
Falenica surowy zamknięty 240/1027m ²	370.000 PLN
Józefów wykończony 320/1350 m ²	399.000 PLN
Rembertów wykończony 180/700m ²	400.000 PLN
Radość surowy zamknięty 230/1700 m ²	430.000 PLN
Sulejówek wykończony 300/1650 m ²	450.000 PLN
Sulejówek wykończony lux 350/1055m ²	520.000 PLN



*Korzystając z okazji
Składamy Państwu serdeczne życzenia
zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2002 Roku.*

Pracownicy biura nieruchomości.



Z Las Stara Miłosna do Las Palmas

Po prawie 6 godzinnej podróży lądujemy na lotnisku pod Las Palmas na Gran Canarii. Nasza rodzina jest podzielona – jedni podziwiają uroki wysp kanaryjskich, inni już tęsknią za Starą Miłosną! Kto ma rację? Gdzie jest ładniej, gdzie jest lepiej? Tak narodził się pomysł porównania tych odległych i egzotycznych miejsc. Zaczynamy

Na pierwszy ogień tytułowy las: gdzie jest ładniejszy? Na Mazowszu czy na Kanarach? Piękno naszych borów sosnowo-świerkowo-brzozowych mamy w naszych sercach, na wyspach lasy praktycznie nie występują. Odległość między drzewami jest znaczna. 1: 0 dla Starej Miłosnej.

Następna konkurencja: zbiorniki wodne. My mamy gliniankę przy ul. Fabrycznej, jeziorko w lesie niedaleko Zagórza, jeszcze jedno obok, ale wyschnięte, oni mają Ocean Atlantycki. Przegrywamy. Jest 1: 1.

Dalej klimat. My mamy cztery pory roku, znacznie różniące się wyglądem {tylko czasami się mówi -ładną mamy zimę tego lata -), na wyspach są tylko dwie: lato i zima i trzeba sprawdzić w kalendarzu jaka pora jest obecnie, bo zawsze jest gorąco. Wygrywamy! Jest 2; 1.

Następna konkurencja: drogi. Jakie są u nas, każdy widzi. Na Gran Canarii muszą być ludzie jacyś delikatniejsi, bo drogi takie równe i gładkie. Jest 2: 2.

Zamieszkaliśmy w pięknych apartamentach Tajaraste w Playa del Ingles. Palmy, baseny, w każdym domku wygodna kuchnia. Gdzie jest lepsze jedzenie? Potrzeba było trochę czasu, aby zjeść zapasy przywiezione z kraju. Potem kupowaliśmy to, co wyrosło na

wyspach, szukając smaku w chlebie, ziemniakach, pomidorach, ogórkach. Bez rezultatu. W końcu w desperackim odruchu nabyliśmy to, bez czego nie siada do stołu tubylec: moje picon. Jest to sos, który pali, piecze i świdruje, robi dziurę w podniebieniu, ale też ma zaletę: czy dodasz go do pizzy czy do



tekturowego opakowania, tak samo potrawa smakuje! (Sos jest do spróbowania u autora po okazaniu testamentu). Wygrywamy. Jest 3: 2.

Konkurencja: owoce. Na wyspach są wspaniałe winogrona, mango, papaje. Smakują. Przegrywamy. Jest 3: 3.

Stroje ludowe. Nasze, mazowieckie są dziełami sztuki. Na Gran Canarii pomimo trudów nie mogliśmy ich zaobserwować, to znaczy niekoniecznie strojów ludowych, ale żadnych strojów – być może dlatego, że plażowaliśmy

razem z naturystami, do plaży tekstylnej trzeba było iść ponad kilometr. W taki upał! W każdym razie wygrywamy! Jest 4: 3.

Konkurencja życie nocne. U nas jest bardzo bogate – każdy ma u siebie w domu. W Playa del Ingles po zmroku czujesz się jak w jednej wielkiej restauracji na świeżym powietrzu, muzyka, pary zakochanych, tajemniczo lśnią w blasku księżyca nadmorskie wydmy Maspalomas. Wtajemniczeni mówią, że jak przyjdiesz na plażę wcześniej rano, to ci już leżą przed tobą, to nie wstali rano jak ty, oni w ogóle jeszcze nie wstali. Nie ma rady. Jest 4: 4.

Ostatnie konkurencje. Jako prawdziwi cykliści nie ruszamy się bez roweru. Zabraliśmy składaka, co ostatnie lata przestał w komórce, nazywa się grat jubilat. Głównie jeździliśmy morskim brzegiem. Konkurencja: ścieżki rowerowe. I tu i tam zasadniczo nie ma, u nas są chociaż oznakowane dukty leśne jako ścieżki rowerowe, a ostatnio pojawił się odcinek na przebudowanej dawnej Torfowej, nie oznakowany, ale wypisz, wymaluj ścieżka rowerowa. Chociaż krótki i prowadzi do nikąd, jest. 5: 4 dla Starej Miłosnej.

I konkurencja ostatnia: odległość od kłopotów. Tu masz kłopoty za ścianą, telefony, rachunki w skrzynce pocztowej. Na Gran Canarii do kłopotów jest ponad 4 tysiące kilometrów.

I jest 5: 5. Remis

Po naradzie rodzinnej dochodzimy do prostego wniosku: najlepiej jest mieszkać w Starej Miłosnie, a na gorących wyspach spędzać wakacje. Czego wszystkim i sobie życzymy.

A. A. M.

RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesoła Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax **773 47 54**, fax **815 40 76**

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW**

tel. **773 14 30**

Stara Miłosna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Krysztalowa 6



Sponsoring

Szanowni Mieszkańcy osiedla Stara Miłosna,

Dziękujemy za zaproszenie do udziału w „psiej imprezie”, która odbyła się w dniu 13 października 2001.

Jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy Wam zaprezentować nasze psy i zaprzęgi oraz sprawić tyle radości najmłodszym mieszkańcom Waszego osiedla, którzy mogli zasmakować przejażdżki zaprzęgiem. Mamy nadzieję, że przy najbliższej okazji będziemy mogli zaprezentować Wam pełnię możliwości naszych psów.

Klub „Biały Kieł” stawia głównie na pracę z młodzieżą. Organizujemy obozy młodzieżowe, wyjazdy na zawody i imprezy towarzyszące. Staramy się też pomagać dzieciom z rodzin najuboższych zabierając je na wypoczynek w czasie ferii i wakacji.

Zapraszamy wszystkie dzieci ze swoimi pieskami do wspólnej zabawy i pracy.

W naszym klubie dzieci nie płacą składek.

Niestety, tak jak wszystkie organizacje i kluby amatorskie cierpimy na nie dofinansowanie, a nasze prywatne środki

pieniężne nie wystarczają na zaspokojenie pełni potrzeb dla normalnego wypożyczenia, wyjazdów i treningów dzieci.

Tą drogą zwracamy się do mieszkańców Waszego osiedla o wsparcie finansowe, nawet najskromniejsze. Obiecujemy firmom reklamę w Polsce i za granicą, a mieszkańcom osiedla wdzięczność dzieci z naszego klubu oraz to, że będziemy do Waszej dyspozycji zawsze wtedy, gdy będziecie tego potrzebować.

Juniorzy z naszego klubu należą do najlepszych w Polsce w swoich kategoriach, uczestniczą we wszystkich niemal zawodach w kraju i wielu za granicą. Wśród nich są zawodnicy, którzy zdobyli tytuły i 1-sze miejsca w Mistrzostwach Świata Juniorów w Hiszpanii. Na początku tego roku juniorzy spędzili kilka tygodni w USA biorąc udział w wyścigach i trenując z najlepszymi zawodnikami ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Nasze dzieci łączą wyczerpujące uprawianie sportu z miłością do zwierząt – niektóre mają nawet kilkanaście psów,

z którymi trenują i którymi opiekują się.

Jak każda dyscyplina sportu tak i ściganie się psimi zaprzęgami uczy młodzież dobrze rozumianego współzawodnictwa, konsekwencji w treningu, dążenia do celu i przede wszystkim odpowiedzialności za swoich czworonożnych partnerów.

Sport zaprzęgowy jest dyscypliną bardzo widowiskową – wyścigi przyciągają liczną publiczność i media. Często relacjonowane są przez telewizję.

Zwracamy się jeszcze raz do firm i osób prywatnych: dajmy sobie wspólnie szansę – pokazujmy Polsce i światu jak dobrych mamy młodych zawodników. Oni zaś reklamować będą swoich dobroczyńców najlepiej, jak potrafią.

Edward Szymła

v-ce prezes klubu „Biały Kieł”

tel. 0-692325033

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h

Ciepłych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
zdrowia i wszelkiej pomyślności
życzy Mieszkańcom Starej Miłosnej
Zespół

Przychodni Medycyny Rodzinnej „Pogodna”

**OTWARCIE NOWEJ PRZYCHODNI ZDROWIA
PRZY UL. JANA PAWŁA 25
DLA MIESZKAŃCÓW STAREJ MIŁOSNY
JUŻ W LUTYM 2002!**



Opony letnie, opony zimowe...

Opony sezonowe zaprojektowane są w taki sposób, by odpowiadały warunkom, z jakimi mamy do czynienia w danej porze roku. Dlatego też wiosną zmieniliśmy w naszych samochodach opony zimowe na letnie. Niestety, ta piękna pora roku minęła. Nastąpiła jesień wraz z deszczową aurą. Nadchodzi zima. Sytuacja powtarza się. Nadchodzi czas opon zimowych.

Większość z nas przekonała się, iż jeden typ opon nie może sprostać zmieniającym się warunkom pogodowym. Przed zimą zmieniamy na te „zimowe”. Zmusza nas do tego sytuacja – zaśnieżone i niejednokrotnie oblodzone drogi. Także niska temperatura, która letnie opony czyni sztywnymi, a więc źle przylegającymi do drogi. Opony zimowe są technicznie przystosowane do zapewnienia najlepszych osiągnięć w zimowych warunkach pogodowych, które nie odnoszą się wyłącznie do dróg pokrytych lodem czy śniegiem i ujemnych temperatur, ale również do średnich warunków zimowych, kiedy temperatura jest dodatnia. Obecnie kla-

syczne opony zimowe uległy pewnej ewolucji i zostały zaprojektowane tak, aby mogły zapewnić optymalne osiągi w warunkach europejskiej pory zimowej, to jest: śniegu i lodu, błota pośniegowego oraz stosunkowo dużych opadów deszczu i ryzyka jego zamrożenia. Warto zaznaczyć, że zmiana opon letnich na zimowe jest szczególnie ważna, gdy samochód wyposażony jest w opony letnie typu „high performance” (opony o symbolach prędkości H – 210 km/h i wyższych). Opony skonstruowane do eksploatacji przy wysokich prędkościach wymagają stosowania sztywniejszych mieszanek gumowych, które nie zapewniają dobrych osiągnięć w niskich temperaturach. Specjalna receptura mieszanki bieżnikowej, która zachowuje elastyczność w niskich temperaturach oraz specjalna rzeźba bieżnika z dużymi blokami w strefie barkowej i dużą ilością odpowiednio ukształtowanych nacięć lamelkowych zapewniają bardzo dobrą przyczepność na śniegu i lodzie, co zdecydowanie poprawia kierowanie, hamowanie i przyspieszanie. Generalnie biorąc, w warunkach zimowych „zimówki” przewyższają opony letnie w większości parametrów związanych z bezpieczeństwem jazdy przy ujemnych temperaturach

otoczenia. Opony zimowe są też bardziej odporne na aquaplaning niż opony letnie, ponieważ mają bardziej otwartą rzeźbę bieżnika, zaś jej głębokość jest większa niż w oponach letnich. Dodatkową zaletą kierunkowych opon zimowych jest specjalny układ rowków zapewniający optymalne odprowadzanie wody w warunkach nawierzchni typowo zimowej.

Warto przypomnieć o wcześniejszej zmianie opon na zimowe, bez późniejszego nerwowego czekania w kolejce w oponiarskim serwisie. Przed zmianą opon warto dokładniej przyjrzeć się naszym starym oponom zimowym – popatrzmy, czy jeszcze nadają się one do użycia. Powinny one mieć przynajmniej 4-5 mm głębokości bieżnika, by mogły odpowiednio spełniać swą rolę. Jeśli nie mają tej głębokości warto postarać się o nowy komplet. Niejednej bowiem osobie te zimowe opony pomogły. Warto pomyśleć – koszt kompletu opon, który może służyć nam przez kilka lat, jest nieraz równoważącą uszkodzonego jedynie (!) zderzaka...

Zachęcam do przemyślenia i zamontowania w samochodach takich opon. Oszczędności mogą być spore. A naszego i innych bezpieczeństwa na drodze nie można nie doceniać.

Zachęcam raz jeszcze. Jeżeli ktoś chciałby dowiedzieć się więcej, służę radą i pomocą.

Piotr Przędzik

Stara Miłosna, tel. 0 608 41 73 73

e-mail: pepe68@poczta.fm



**BEZPŁATNE
TESTOWANIE
KIRBY**

SYSTEM PIELĘGNACJI DOMU

Konsultant Piotr Wierzbicki
tel. 0501 042 983

Biuro handlowe „Sukces – Kirby”
ul. Conrada 13, Warszawa, tel.: 663 21 42

USŁUGI

- Sprzątanie kompleksowe mieszkań i biur
 - Dogłębne czyszczenie i usuwanie roztoczy i mikrokurzu z łózek i materacy
 - Dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin i mebli tapicerowanych (bezpylowe trzepanie)
 - Pranie dywanów i wykładzin w domu bez przemaczania

tel.: 0501 042 983

Tom Law's School of English 

w Wesolej-Starej Miłosnie od 1997 roku

Zapraszamy na zajęcia indywidualne 773-32-70
i grupowe w następujących grupach: 773-33-70

- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- FRANCUSKI
- HISPANSKI

**CAŁOROCZNE WYJAZDY
DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH
W KANADZIE**

**KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY FCE i CAE
INTENSYWNE GRUPY DLA DOROSŁYCH**

**Konwersacje
z native speakers**

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły
w Starej Miłosnie przy ul. Gościniec 2B
(naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)



Krzewy Starej Miłosny – Forsycja – *Forsythia*

W wielu polskich domach jest tradycja ścieniania po 4 grudnia (święta Barbara) gałązek forsycji, które, wstawione do wody, pokrywają się na Boże Narodzenie pięknymi, żółtymi kwiatami. Kwiaty forsycji są również jednymi z pierwszych zwiastunów wiosny. Ukazują się już w marcu – kwietniu na bezlistnych gałązkach.

Forsycje należą bez wątpienia do naszych najpiękniejszych krzewów ozdobnych głównie ze względu na bardzo wczesne i obfite kwitnienie. Trzeba jednak pamiętać, że liście forsycji nie są zbyt efektowne i dlatego krzak należy posadzić raczej w drugim planie ogrodu jako tło. Z forsycji można również stworzyć swobodnie rosnące szpalery. Krzewy forsycji wymagają dość żyznej, świeżej i wilgotnej gleby, raczej piaszczystej niż ciężkiej gliniastej. Źle rosną na glebach zachwaszczonych, są również wrażliwe na suszę. Nie mają zbyt dużych wymagań jeżeli chodzi o światło, tak że można je sadzić pod koronami drzew.

Dobrze znoszą przycinanie i zalecane jest odmładzanie starych krzewów co kilka lat, najlepiej tuż po kwitnieniu. Należy jeszcze dodać, że kwiaty forsycji dostarczają pszczołom wczesnego i obfitego pyłku. Forsycje łatwo rozmnożyć przez odkłady, a niektóre same rozrastają się bardzo szeroko.

Jednym z podstawowych gatunków forsycji jest Forsycja zwisła – *Forsythia suspensa*. Wysokości do 3 m o długich, wiotkich gałęziach i pięknym pokroju. Wspinalnie wygląda posadzona na skarpie, przy tarasie, na brzegu zbiornika wodnego lub nawet rozpięta na ścianie jak roślina pnąca. Jej wadą jest wrażliwość na mróz i sto-

sunkowo słabe kwitnienie. Najobficiej kwitnie botaniczna odmiana *Siebolda* przywieziona do Europy z Japonii, o kwiatach dzwonkowatych, złocistożółtych, średnicy 2–3 cm. Młode pędy tej odmiany silnie zwisają i przy zetknięciu z ziemią zakorzeniają się, co powoduje szerokie rozrastanie się tego krzewu.

Odmiany uprawne forsycji zwisłej to:
Atrocaulis – odmiana o ciemnych pędach. Młode liście są ciemnobrązowe. Kwitnie słabo.

Variiegata – odmiana pstrolistna. Liście z żółtymi plamami, kwiaty ciemnożółte, kwitnie słabo.

Innym podstawowym gatunkiem jest Forsycja pośrednia – *Forsythia intermedia*.

Została znaleziona w 1878 r. w ogrodzie botanicznym w Getyndze. Jest to krzew o wysokości do 3 m, o szerokim, rozłożystym pokroju. Pędy oliwkowożółte, liście eliptyczne, kwiaty po 2–3 w pęczkach, bardzo liczne. Istnieje dużo wartościowych odmian:

Densiflora – odmiana gęstokwiatowa. Krzew o wzniesionym pokroju i zwisających gałązkach, kwiaty jasnożółte, o szerokich, płaskich płatkach, duże, gęsto skupione na gałązkach.

Primulina – odmiana pierwiosnkowa. Kwiaty jasnożółte, płatki wąskie odstające.

Spectabilis – odmiana okazała. Krzew rozgałęziony, wysokości 2,5 m. Kwiaty ciemnożółte, duże, z szerokimi płatkami o podwiniętym brzegu, często 5–6 płatkowe, bardzo gęsto skupione na gałązkach.

Vitellina – najpiękniejsza odmiana w tej grupie. Rośnie silnie, kwiaty ciemnożółte, długości do 3 cm, o skręconych odstających płatkach.



Krzewem forsycji, który kwitnie najwcześniej, w marcu – kwietniu jest:

Forsythia ovata Nakai – Forsycja koreańska. Wysokości do 1,5 m, szeroko się rozrastający, pędy jasnoszare, liście prawie koliste, kwiaty jasnożółte, niewielkie, osadzone pojedynczo lub po dwa. Płatki szerokie rozchylone.

Odmiany:

Fontanna – wysokości 2–2,5 m, o sztywnych, wyprostowanych gałęziach. Kwiaty duże, ciemnożółte, o szerokich, rozchylnych płatkach. Kwitnie bardzo wcześnie (marzec – kwiecień), obficie, wytrzymała na mróz.

Helios – wysokość do 2 m, kwiaty ciemnożółte, o nieco skręconych płatkach. Kwitnie wcześnie, bardzo obficie i długo. Wytrzymały na mróz.

Kanarek – wysokość do 2 m, o prostych sztywnych gałęziach. Kwiaty jasnożółte. Kwitnie bardzo obficie w marcu. Odporny na mróz.

Maluch – krzew słabo rosnący, o regularnym pokroju. Liście drobne wąskie. Kwiaty nieduże, gęsto osadzone na gałązkach. Kwitnie wcześnie i obficie. Wytrzymały na mróz.

Anna Susicka



Logopeda radzi...

Od zawsze wiedzieliśmy, że dobrze jest znać języki obce. Od niedawna poważnie zaczynamy się ich uczyć. Szkoły języków, lekcje w przedszkolach, lekcje prywatne – różnorodność form nauczania sprawia, że wiele osób korzysta z nowych możliwości. Jest to zjawisko bardzo korzystne. Rodzice, chcąc jak najlepiej przygotować dziecko do dorosłego życia, posyłają je na lekcje języków już w przedszkolu.

Kiedy najlepiej rozpocząć naukę obcego języka?

W popularnych wydawnictwach pojawiają się różne, często sprzeczne, opinie na ten temat (jedne i drugie poparte autorytetami naukowymi).

Chciałabym zachęcić rodziców do samodzielnego przeanalizowania sytuacji i podjęcia własnej decyzji dotyczącej swojego dziecka.

Błędem jest szukanie gotowej, schematycznej odpowiedzi na to pytanie, typu: – Najlepiej rozpocząć w wieku...

Należy uwzględnić dwie podstawowe sprawy:

1. Czy mowa dziecka rozwijała się bez opóźnień (wcześnie zaczęło mówić, z łatwością buduje zdania, potrafi swobodnie wyrażać swoje myśli w rodzimym języku, nie przekręca wyrazów, nie skraca ich, nie upraszcza)?

2. Czy dziecko ma prawidłową artykulację? Jeśli na obydwa powyższe pytania odpowiemy twierdząco, możemy pozwolić dziecku (lub je nawet zachęcić) do nauki

obcego języka, nie zwracając większej uwagi na metrykę.

W przeciwnym wypadku bądźmy ostrożni. Maluch powinien dobrze i pewnie poczuć się w obszarze własnego ojczystego języka, a dopiero później poznawać inne.

Oczywiście, są dzieci, które uczą się równocześnie dwu języków, w domu rozmawiają np. z mamą po niemiecku, z ojcem – po polsku.

Jeśli ta sytuacja wynika z życiowej konieczności, to trzeba ją zaakceptować. Wbrew pozorom – ma ona jednak także swoje złe strony.

Decyzję o momencie nauki obcego języka, przyprawmy odrobiną tzw. zdrowego rozsądku.

Ursula Zdolińska
logopeda



Ptaki

Hodowla ptaków w niewoli znana jest już od ponad 4000 lat. W Egipcie trzymano w klatkach gołębie, papugi, ibisy i kaczki, w Indiach i Grecji szczególnie ceniono gwarki.

Bliski kontakt z ptakami daje hodowcy wiele radości i wnosi do domu posmak egzotyki.

Dzisiaj początkowym nabywcom poleca się mało wybredne gatunki: kanarki, zebarki, papużki faliste i nimfy.

Klatki

Klatki drewniane są odpowiednie dla kanarków i innych wróblowatych. Dla papug lepsze są klatki metalowe, gdyż papugi lubią wypróbować moc dziobów na wszystkim dookoła.

Żeby ptaki mogły się swobodnie poruszać, klatka musi być co najmniej pięciokrotnie dłuższa od długości ich ciała i dwukrotnie szersza od rozpiętości skrzydeł. Odstęp między prętami powinny być tak małe, żeby ptak nie mógł wysunąć przez nie głowy.

Klatkę z ptakami umieszczamy w dużym, widnym pokoju z oknami na południowy zachód lub południowy wschód. Temperatura powinna w nim wynosić ok. 19°C. Zbyt suche powietrze źle wpływa na upierzenie i układ oddechowy ptaków. Nie ustawiamy klatki w przeciągu ani na parapecie nasłonecznionego okna, gdzie może grozić przegrzanie. Nie stawiamy klatki w kuchni, raz ze względów higienicznych a także mając na uwadze bezpieczeństwo ptaków. Znaną są przypadki zatrucia związkami chemicznymi wydzielającymi się przy smażeniu na nowoczesnych patelniach.

Należy zwrócić uwagę czy ptak jest usposobiony towarzysko, czy ostrożny w kontaktach z obcymi. Ptaki nieśmiałe najlepiej czują się w klatce w rogu pokoju, odważniejsze i oswojone wolą odsłonięte miejsca z dużym polem do obserwacji.

Ptaki przyzwyczajają się do otoczenia więc nie należy bez potrzeby ciągle zmieniać ich miejsca. Najszybciej się oswoją przez częsty kontakt z właścicielem i rodziną. Zaufanie ptaka zdobędziemy poprzez karmienie go z ręki i częstą rozmowę z nim, dlatego najlepiej klatkę umieścić na wysokości naszego wzroku.

Ptaki izolowane, pozbawione kontaktów z właścicielem lub innymi ptasimi osobnikami popadają w apatię, chorują, nabierają nieprawidłowych zachowań i zaburzeń psychicznych.



Ptakom szkodzi dym tytoniowy i głośna muzyka. Bliski kontakt psów i kotów bywa dla nich stresujący.

Z kolei zdarza się, że poranny śpiew i nadmierna poranna aktywność ptaka (zwłaszcza w miesiącach słonecznych, letnich) jest dla właścicieli uciążliwa. Przed zbyt wczesnym obudzeniem chronimy się przykrywając klatkę wieczorem ciemnym, lecz przewiewnym materiałem.

Wyposażenie klatek

Ptaki lubią się kąpać w wodzie i piasku. Należy im to umożliwić. Czysty, wyprażony piasek umieszcza się w naczynku lub rozsypuje na dnie klatki. Jest on niezbędny także do właściwego trawienia pokarmów. Wymienia się piasek co kilka dni. W klatce powinien być porowaty kamień do ostrzenia dziobów, drążki, patyczki służące do ćwiczeń, wypożyczynki i ścierania pazurków (drewno najlepiej z drzew owocowych lub wierzby o średnicy) 5–4 cm). Umieszczamy też huśtawkę, lustro, naczynia na pokarm. Całą klatkę można ustawić w kuwecie, aby zapobiec zbyt niemu zabrudzeniu otoczenia.

Umieszczając akcesoria wewnątrz klatki należy tak rozplanować, aby nie utrudniały poruszania się i lotu ptaka lub ptaków.

Żywnienie

Wielu hodowców odżywia ptaki głównie mieszkankami ziaren. W sklepach można nabyć specjalnie wyselekcjonowane mieszkanki ziaren np. dla papużek falistych. Wiele gatunków ptaków regularnie jada warzywa i owoce tj. jabłka, wiśnie, winogrona, pomarańcze, rodzynki, kukurydzę, marchew. Owoce zawsze



muszą być dobrze umyte, a pomarańcze obrane ze skórki.

Trzeba pamiętać, aby nagle nie zmieniać pokarmu, lecz stopniowo, przez kilka dni podając coraz więcej nowego.

Warto podawać ptakom dodatki witaminowe oraz kostkę wapienną z jodem.

Zdrowie

Ptaki, tak jak inne gatunki zwierząt, cierpią na schorzenia bakteryjne, wirusowe, pasożytnicze dotyczące różnych narządów.

Część chorób, jak np. salmonelloza czy ornitoza, może zostać przeniesiona na człowieka. Badania w kierunku nosicielstwa niektórych chorób można wykonać w Polsce, niestety część z nich wykonuje się tylko w laboratoriach zagranicznych. Należy kupować ptaki tylko u hodowców, w sklepach zoologicznych. Przywożone z zagranicy często nie są poddawane odpowiedniej kwarantannie. Gdy ptak jest oswojony i napuszony, to bez względu na to, jaką podejrzewamy chorobę, dobrze jest umieścić ptaka w ciepłym pomieszczeniu w temperaturze 30°C. Przy spadku apetytu u ptaka nastąpi niedogrzanie ciała mogące prowadzić do śmierci. Pokarm i wodę umieszczamy blisko chorego ptaka, tak aby zwrócić jego uwagę. Jeżeli kondycja zwierzęcia się pogarsza, jest napuszone i siedzi na podłodze trzeba szybko zasięgnąć pomocy lekarza weterynarii.

Często spotykanym problemem u ptaków w niewoli jest zaburzenie psychiczne przejawiające się jako skubanie piór. Bywa silnym nawykiem, trudnym do wykorzenia. Ptaki skubią całe ciało lub tylko określoną partię np. piersi. Najczęstszą przyczyną jest nuda.

Środki zaradcze:

- należy kupować osobniki młode – łatwiej adaptujące do otoczenia;
- kupować od razu 2 ptaki, które będą sobie towarzyszyć;
- udostępniamy ptakom jak największą klatkę, dużo gałęzi do skubania i zabawki;
- dwa razy w tygodniu zraszamy wodą upierzenie ptaków;
- podajemy urozmaicony pokarm, świeże owoce, warzywa;
- latem wystawiamy wolierę w ogrodzie lub na balkonie.

Warto pamiętać, że w hodowli ptaków niezbędne jest skrupulatne przestrzeganie czystości jako warunek zdrowia ptaków i ludzi

Izabela Rupińska
lekarz weterynarii
773-10-88



Listy

(...)

Wiem, skąd wzięła się nazwa ulicy Torfowej!

Otóż właściciel zamieszkały w naszym osiedlu koniecznie Torfowa nr (...), wyjaśnił mi znaczenie Torfowej dzięki swym czynnościom ogrodniczym. Pragnę podzielić się z państwem tą wiedzą. Jesienią, gdy opadną liście z drzew, należy wykonać następujące czynności, zatrudnić kogoś do zgrabienia liści, lecz najpierw trzeba kupić odkurzacz zdmuchujący liście, a następnie wywieźć całą zawartość na ulicę tuż przed swoją bramę wjazdową to bardzo dobry interes, ponieważ płacimy ewentualnie mandat nałożony przez służby miejskie, innych kosztów nie ma. Tak też ów właściciel postępuje od dawna. To, co znajduje się na ulicy, to właśnie torf. Grubość tej masy zależy od jak dawna składowany jest tam materiał liściasty. Na ulicy Torfowej przy posesji nr (...) grubość ta wynosi kilkanaście centymetrów, co świadczy o corocznym składowaniu tam liści. Dobrze, że nie pada i nie jest ślisko, bo gdy pada, wtedy tworzy się bajoro niczym trzęsawisko. Na tym nie koniec, resztki z remontu domu gdzie? Na ulicę. Mandat to kilkadziesiąt złotych, natomiast wywóz legalny to trochę więcej, ale to i tak lepszy interes, blisko domu, utwardzi się zeszłoroczne liście, no i taniej. Sąsiedzi mogą się topić, po co tu mieszkają? Zapraszam kogoś z Rady Osiedla na spacer tym odcinkiem ul. Torfowej, a zwłaszcza o zmroku, chyba, że jest wędkarzem i posiada odpowiedni ekwipunek, mam na myśli buciory gumowe po pachy.

Dlaczego o tym piszę, bo tu mieszkam, wkurza mnie takie postępowanie, to mnie boli, że dbamy o swój ogródek, a za parkanem to czyje? Chcemy dźwignąć Polskę, zróbmy najpierw porządek na swym podwórku, na swej ulicy, na swoim osiedlu.

Nazwisko do wiadomości redakcji

Pani Dorota Wrońska
Szanowna Pani,
Nie czytałem Pani artykułu dot. Uciążliwości życia w Starej Miłosnej z psami sąsiadami. Przeczytałem natomiast listy czytelników dot. w/w sprawy, w którychms z następnych wydań „Wiadomości...”

Jestem również ofiarą sąsiadów psów, które ujadają 24 godziny. Mimo miłych sąsiadów – ludzi! Szczególnie daje się to we znaki, kiedy dzieci bawią się na ulicy, a psy szaleją za płotami. Dzieje się to wtedy, kiedy okna są otwarte w wiosenne, letnie i jesienne dni i ma się wtedy ochotę od tej „pięknej” zachwalanej przez Państwa Starej Miłosnej uciec, gdzie pieprz rośnie.

Oczywiście, problemów w Starej Miłosnej jest tyle, ile jest błota, dziur, braku oświetlenia, ulic, porządków, dbania o swoje miejsce zamieszkania itp.

Tu się nie da mieszkać! I nic nie pomogą artykuły o urodzie i tradycji tego miejsca.

Państwa edukacja poprzez Wasze pismo jest bardzo pożyteczna i nigdy jej nie będzie za dużo. Może wspólnymi siłami z Urzędem, Radą i Wami uda się ułożyć na piśmie jakieś krótkie zasady współżycia na tego typu osiedlach.

To nic wstydlivego zasady i regulaminy funkcjonują na całym świecie od Kalifornii do środkowej Anglii to i czas na Polskę!

Na piśmie zasady sformułować i wysłać wszystkim mieszkańcom. Przekraczanie ich spowoduje wzywanie Straży Miejskiej i mandaty i kary finansowe. Inaczej zostaną tylko psy i Stara Miłosna zamieni w slumsy, jakich wiele wokół stolic i większych miast na całym świecie. Już teraz ci, których na to stać i są jeszcze młodzi – wyprowadzają się w ciche i ładne okolice – ale nie jest to Stara Miłosna.

Serdecznie pozdrawiam
Krzysztof Bogdanowicz

P. S. W załączeniu przesyłam moją korespondencję sprzed 2 lat – zmian nie ma!

Ogłoszenia drobne

► Całoroczne polisy ubezpieczeniowe podróży zagranicznych i inne. tel. 773-31-19, 0-501-954-861

► Język rosyjski – korepetycje, tłumaczenia (z dojazdem do ucznia), tel. 773-54-53

► Zapewniam całodobową opiekę nad dziećmi 7 dni w tygodniu i posiadam samochód, tel.773-31-19

► Korepetycje z chemii i matematyki w zakresie gimnazjum i liceum, tel. 773-13-07

► „Złota rączka” – solidnie, tanio tel. 773-31-19, 0-501-954-861

► Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu klienta) tel. 773-13-05

► Organizacja przyjęć w domu dla dorosłych i dla dzieci tel. 773-31-19

► Nauczycielka jęz. polskiego z długoletnim stażem, udziela korepetycji, przygotowuje do nowej i starej matury tel. 773-14-02

► Przyjmę do pracy fryzjerkę damsko-męską i manicurzystkę tel. 773-37-49

► Przyjmę sprzątanie i inne prace domowe, osoba solidna, dokładna i czysta tel. 0-604-169-985, 0-25 757-55-40 (po godz. 18⁰⁰)

► Dzieci w wieku 7-10 lat o słabej kondycji fizycznej i niepełnosprawne zapraszamy na ćwiczenia ruchowe pod opieką instruktora (zajęcia będą odbywać się w budynku gimnazjum) tel. 0-502-25-48-27.

St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)
tel. 773 11 08



- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ
mgr Beata i Jacek Horszczaruk

AEROBIC

ZAPRASZAMY W ŚRODY – 9.00, SOBOTY – 10.00
PONIEDZIAŁKI, WTORKI, ŚRODY I CZWARTKI 19.30

TEL. 773 22 53 Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW**

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek 15-20³⁰
wtorek, piątek 9-13

Tel. 773-21-12
Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

**SPECJALISTYCZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNA
dla dzieci młodzieży i dorosłych**
Wesoła os. Stara Miłosna ul. Jana Pawła II (wejście od ul. Dolomitowej 14)
Wesoła ul. Armii Krajowej 9 (budynek Fundacji Szkół Społecznych)

PSYCHOLOG (porady, diagnoza, terapia)
LOGOPEDA (korekcja wad wymowy)
REEDUKATOR (również pomoc w dysleksji)
PSYCHOTERAPIA indywidualna, grupowa, rodzinna
SZKOLENIA I TRENINGI dla firm i szkół

Zarejestrowana jako niepubliczna placówka oświatowa
działa pod nadzorem Kuratorium Oświaty w Warszawie
Wydajemy opinie i zaświadczenia w sprawie dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb ucznia na mocy Ustawy z dn. 23 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz.U. nr 111 z dn.6.10.2001 r. poz. 1194)

Poradnia świadczy usługi w godzinach:
od 8.00 do 22.00 od poniedziałku do piątku
od 8.00 do 16.00 w soboty
Wizyty umawiamy telefonicznie pod numerami:
783-11-57 i 0-601-346-801



Informacje świąteczno-noworoczne z parafii

ŚWIĘTA:

- Do kosza przy ołtarzu możemy składać ofiary pieńne i rzeczowe dla najbardziej potrzebujących (żywność, odzież, zabawki, a zwłaszcza środki czystości). Oddajemy je do rozdysponowania przez nasz kościelny „Caritas”.
- Wigilijna modlitwa za naszych Zmarłych jak zawsze na cmentarzu o godz. 15⁰⁰; po czym ostatnia Msza Święta o godz. 16⁰⁰.
- W I-sze Święto Świąteczna Msza Święta za Zmarłych o godz. 16⁰⁰. Kartki na tę Mszę Świętą wkładamy, jak zwykle, do puszek pod chórem z napisem: „Msza Święta za Zmarłych”
- „Pasterka” jak zwykle dla dzieci o godz. 21⁰⁰, a dla

dorosłych o godz. 24⁰⁰.

- W I-szy i II-gi dzień Świąt Msze Święte jak zawsze tj. wg porządku niedzielnego (8⁰⁰; 9⁰⁰; 10³⁰; 12⁰⁰; 13⁰⁰; 16⁰⁰; 18⁰⁰).
- Sakrament Chrztu Świętego jest sprawowany w I-sze Święto o godz. 10³⁰ i 12⁰⁰, w II-gie wyłącznie o 10³⁰.

PO ŚWIĘTACH:

- Zgodnie z naszym parafialnym zwyczajem po Świątach (od 27 grudnia do Nowego Roku) zapraszamy dzieci na wspólne kolędowanie: codziennie o godz. 16⁰⁰. Dzieci, które grają na jakichś instrumentach (skrzypce, flet, etc.) niech je zabierają ze sobą na kolędowanie.

Tradycyjne błogosławienie mieszalnego wina w dniu św. Jana Apostoła tj. 27 grudnia na Mszy Świętej o godz. 9⁰⁰. Wino przynosimy ze sobą.

W sobotę 29 grudnia o godz. 16⁰⁰ spotkanie chętnych ze św. Mikołajem. Zgłoszenia w księgarce do Świąt. Do potrzebujących dzieci Parafialny Mikołaj uda się jeszcze przed Świątami. Jeśli gdzieś są takie dzieci, o których Parafialny Mikołaj może nie wiedzieć prosimy o powiadomienie (przy stoliku z prasą, albo telefonicznie 773-39-35).

- 30 grudnia (niedziela) o godz. 18⁰⁰ nasza doroczna Msza Święta za Zmarłych. Zapraszamy wszystkich, którzy stracili swoich bliskich w roku 2001 do uczestnictwa we wspólnej modlitwie. Kartki z danymi tych zmarłych wrzucamy – jak zawsze – do skarbonki pod chórem.
- 31 grudnia (poniedziałek) zakończenie roku. Po każdej Mszy Świętej dziękczynne „Te Deum” za przeżyty Rok Pański 2001.
- Przypominamy o możliwości składania ofiar na cele kultu religijnego, które możemy odpisać od podstawy opodatkowania. W tym celu należy skontaktować się osobiście z Księdzem Proboszczem.

NOWY ROK:

- O północy uroczysta Msza Święta na powitanie Nowego Roku. Zapraszamy serdecznie wszystkich, zwłaszcza tych, którzy będą spędzali Sylwestra w domach.
- W Nowy Rok o godz. 15⁰⁰ tradycyjna Msza Święta w intencji maluchów, dzieci przedszkolnych wraz z błogosławieństwem dzieci na Nowy Rok. Zapraszamy – jak co roku – wszystkie maluchy, przedszkolaki, dzieci z zerówek na tę Mszę Świętą specjalnie w ich intencji.
- Doroczna Msza Święta za Zmarłych Mieczysławów i Zmarłych w dzień Nowego Roku o godz. 16⁰⁰. Zapraszamy najbliższych.

W STYCZNIU

- W dni powszednie, oprócz I-ego piątku i soboty, w styczniu – ze względu na kolędę – nie ma Mszy Świętych wieczornych o godz. 18⁰⁰.
 - 4 stycznia, ze względu na I-szy piątek Msze Święte o godz. 9⁰⁰; 16⁰⁰ i 18⁰⁰. Spowiedź przed każdą Mszą Świętą.
 - 6 stycznia (niedziela) Uroczystość Trzech Króli. Poświęcenie kredy i kadzidła na każdej Mszy św. Ofiary składane za kredę i kadzidło są zawsze przeznaczone na misję.
- O godz. 10⁰⁰ dzieci z klas II-gich otrzymują od swych ojców pamiątkowe książeczki do nabożeństwa

Uwaga: wszystkie pamiątki odbieramy zawsze w księgarce, ale nie wszyscy w ostatniej chwili.

MARVEL

**Kamionka ręcznie zdobiona
ceramika
unikatowe szkło artystyczne**

zapraszamy

codziennie pn.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota 10⁰⁰-15⁰⁰

05-077 Wesoła Stara Miłosna
Trakt Brzeski 66
tel. 0 605 423 518



**„ODNOWA”
PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY**
OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG, REUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELĘGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE, JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORĄŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesoła – Stara Miłosna, www.odnowa.nes.pl
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10, tel. 773-14-97

**KARNETY
KORZYSTE RABATY
BEZPŁATNE
PORADY MEDYCZNE**

Sklep zoologiczny

„Bokserek”

ul. Jana Pawła II 180

tel. 773-21-01
tel. kom. 0 608 44 57 57

czynny:

pn-pt: 10⁰⁰-19⁰⁰
sob.: 9⁰⁰-15⁰⁰

STARA MIŁOSNA

– pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13), Anna Susicka, Dorota Wrońska, Marian Mahor, Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski. Foto: Magdalena Jędrzejewska, Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszzone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele., tel.: 810 58 13, fax: 870 13 84, e-mail: studio@najcomp.com.pl
Wydawca: NAJ-COMP, ISSN 1509-0833, Nakład: 3.200 egz.,
Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej.
Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



Hubertus
nieruchomości
Licencja zawodowa: 1423

Specjalizacja biura: Stara Miłosna

05-077 Wesola-Stara Miłosna tel. 795 72 72
ul. Dolomitowa 4 tel./fax: 773 33 21
Filia: Jana Pawła II 795 tel. 773 22 51

www.hubertus-nieruchomosci.prv.pl
e-mail: hubertusnieruchomosci@interia.pl

Mieszkania w Wesolej
25m² – 54m²
już od 2400 zł/m²
DOMEKO, tel. 773 21 55

INDECO - SERWIS
Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ
doskonale pasują do Państwa:

sypialni
przedpokoi
kuchni
biur
banków
hotelu,
pensjonatów
gabinetów
garderób

ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEGO SALONU
Przy kupnie szafy wczeszy do 14 dni GRATIS!

ZABUDOWUJEMY KOMPLEKSOWO

LOKALE BIUROWE,
HOTELE
BANKI
SKLEPY itd.

Możliwość płatności kartą

Zakupy na kartę kredytową INDECO również w innych sklepach

EKSPOZYCJA: pon.-pt. 10-20, sob. 10-14,
DOM MEBLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,
SALON - Stara Miłosna, Trakt Brzeski 54A (tuż za stacją paliw BP)
pon.-pt. 11-19, sobota 11-15
tel. 7732419, 773 17 77, tel./fax 773 24 19
0-502 34 11 56, 0-501 074 222, 0-608 67 53 85

Gościniec
Restauracja
1983 r.

SYLWESTER
2001
cena 750 zł od pary

PROFESJONALNY
POKAZ
OGNI SZTUCZNYCH

REZERWACJE: Restauracja „Gościniec”
Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90, tel./fax 773 30 02, 773 20 98

